

KS. JERZY JASTRZĘBSKI <sup>a,®</sup>

 <https://orcid.org/0000-0002-0441-5065>

<sup>a</sup> Akademia Katolicka w Warszawie, Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 52/54, 00-322 Warszawa, PL

<sup>®</sup> JerzySynaj@GMail.Com

## RODZINA BOGIEM SILNA WEDŁUG PRYMASA TYSIĄCLECIA

**Słowa kluczowe:** Prymas Tysiąclecia, rodzina, wspólnota, miłość i sprawiedliwość społeczna, prawa i obowiązki rodziny, odnowa życia społecznego, odrodzenie narodu polskiego.

**Streszczenie:** Przygotowania do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski dotyczyły w dużej mierze spraw rodziny. Rodzina jako elementarna wspólnota społeczna i kościelna to źródło trwania narodu polskiego w jego tradycji: chrześcijańskiej, historycznej i politycznej. Ma ze swej natury gwarantowane prawa, które muszą być respektowane przez władze państwowe. Powinna też sprostać swoim zobowiązaniom – jako całość i jako suma obowiązków poszczególnych jej członków. Kardynał Stefan Wyszyński stworzył i nieustrudzenie głosił kompleksową wizję rodziny jako zamysłu Bożego.

### 1. Boży zamysł rodziny

Troska Kościoła o rodzinę była ważnym elementem epokowego programu Wielkiej Nowenny, który stworzył i przeprowadził prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński. Kardynał, Błogosławiony. Kardynał – wybitny teolog, filozof, kapłan. Charyzmatyczny mąż stanu i niekwestionowany lider narodowy. Mąż opatrnościowy i prorok swoich czasów. Prymas

---

KS. JERZY JASTRZĘBSKI – kapłan archidiecezji warszawskiej (2000). Mgr (teologia, 1999, PWT, Warszawa); lic. homiletyki (2005, UPJP2, Kraków); studium retoryki (2007, UJ, Kraków); dr teologii (2013, UPJP2, Kraków). Od ponad 20 lat promuje dorobek kard. Stefana Wyszyńskiego w Polsce i za granicą poprzez rekolekcje, wykłady oraz publikacje drukowane i multimedialne.

Tysiąclecia. Kwestii rodziny poświęcone zostały cztery z dziewięciu lat przygotowań do Millenium Chrztu Polski. Prymas głosił konieczność głębokiej odnowy społeczeństwa polskiego, tragicznie doświadczonego przez kataklizm II wojny światowej, a poddanego po jej zakończeniu zmasowanej opresji komunistycznej.

Kardynał Wyszyński proroczo wyczuwał, że odrodzenie życia wspólnotowego musi się zacząć od źródeł. Takim źródłem pełnej wolności osobistej i obywatelskiej, nośnikiem wiary i moralności chrześcijańskiej, a także tożsamości narodowej, jest rodzina – każda pojedyncza polska rodzina. Dbłość Prymasa o rodzinę była zarazem troską całego Kościoła o wprowadzenie we wszystkie aspekty życia zasad wynikające z miłości i sprawiedliwości społecznej.

Kontekst nauczania prymasowskiego na temat rodziny był kompleksowy i nadzwyczaj spójny. U jego podstaw tkwiło uznanie pierwszoplanowej roli rodziny w kształtowaniu życia społecznego. Z tego kardynał Wyszyński wywiódł przynależne rodzinie prawa i konieczność ich pełnego respektowania. Skonkretyzował następnie model chrześcijańskiej wspólnoty – powstałej z zamysłu Boga i Bogiem silnej. Jako wzór dla wszystkich małżeństw postawił Świętą Rodzinę z Nazaretu, po czym przybliżył cztery kluczowe zadania rodzin: przekazanie życia, dbanie o trwałość małżeństwa, uświęcenie życia rodzinnego i wychowanie młodego pokolenia. Na bazie tych zadań sformułował na koniec szczegółowe obowiązki wszystkich uczestników relacji rodzinnej: małżonków, rodziców, dzieci i młodzieży.

### **1.1. Prymat rodziny w życiu społecznym**

Koncepcja rodziny przedstawiona przez kard. Wyszyńskiego wpisuje się w nurt tradycyjnego nauczania Kościoła, wedle którego jest ona tą pierwotną grupą, na której opiera się życie większych wspólnot – plemion, narodów, cywilizacji – grupą elementarną. W chrześcijańskiej teologii porządku społecznego ziemską ojczyzna to „rodzina rodzin”<sup>1</sup>. Wskazując na fundamentalne znaczenie rodziny Prymas Tysiąclecia odwoływał się między innymi do racji religijno-socjologicznych. W Liście na czwarty rok Wielkiej Nowenny stwierdzał: „Rodzina to podstawowa, najbardziej trwała komórka społeczna. Nie ma, nie było nigdy i nie może być w dzie-

---

<sup>1</sup> S. Wyszyński, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno – Warszawa, w kwietniu 1960, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974* (LPP), Paryż 1975, s. 353–354.

jach ludzkości społeczeństwa bez rodzin. Społeczeństwo zawsze sięgało i sięga do osoby ludzkiej nie przez jednostkę, ale przez rodzinę”<sup>2</sup>. Jej podstawą jest zaś małżeństwo, czyli związek kobiety i mężczyzny, „którzy oddają się sobie w sposób wyłączny i stały w celu zrodzenia i wychowania dzieci”<sup>3</sup>. Prymas nauczał, że światowy porządek społeczny zbudowany jest na fundamencie życia wspólnotowego, bowiem na związku męża i żony zostały zbudowane społeczność narodowa i państwowa<sup>4</sup>. Rodzina jest łącznikiem między życiem prywatnym i publicznym”, „twórcą kultury społecznej i religijnej” a także „zwornikiem bogactw przechodzących pokoleń, które przemijają fizycznie, a jednocześnie trwają i ubogacają dalsze generacje w swych niezliczonych wartościach”<sup>5</sup>.

Rodzina jest najmocniejszą wspólnotą – zdolną przetrwać wszystkie zakręty historii narodu i państwa. I tak oto całe pokolenia polskich rodzin, wzięwszy w depozyt wiarę ojców, ich język, kulturę, sztukę, obyczaje i tradycje, ocaliły je od zatracenia w dramatycznych czasach zaborów, wojen z bolszewikami, dwóch wojen światowych. Uniosły z pożogi dziejów, bo taka właśnie jest misja rodziny. W celu podkreślenia nieocenionej wręcz wagi rodziny kard. Wyszyński określił ją mianem „polskiej racji stanu” i wzywał w swoich kazaniach: „Rodzice, nadeszła Wasza godzina!”<sup>6</sup>.

W takim ujęciu prymasowskim rodzina stała się... Rodziną! Instytucją o doniosłym znaczeniu. Nie mniej istotne było odwoływanie się Prymasa do racji religijno-psychologicznych. Zauważał, że w każdym człowieku istnieje najgłębsze pragnienie założenia rodziny. Stwórca „wszczepił w naturę ludzką dążność do stworzenia rodziny i do poświęcenia dla niej wszystkich sił fizycznych i duchowych człowieka”<sup>7</sup>. Ową „dążność naturalną” – tęsknotę – Bóg wspomaga swoją łaską. Udziela jej poprzez

---

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> *List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny – o polskiej rodzinie katolickiej*, Warszawa, 18 XII 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974* (LPE), Paryż 1975, s. 377.

<sup>4</sup> Por. I. Fudali, *Myśl społeczna Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski*, Kielce 1993, s. 53–54.

<sup>5</sup> Zob. A.F. Dziuba, *Przesłanie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski. Zarys problematyki*, Warszawa 2004, s. 29 oraz J. Lewandowski, *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie”, 15(1983), nr 5, s. 9–30.

<sup>6</sup> Por. S. Wyszyński, *Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, [Frombork], 15 VIII 1961, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 7: 1961, red. M. Bujnowska, Warszawa 2008, s. 333.

<sup>7</sup> Tenże, *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno, 23 IV 1961, w: LPP, s. 380.

sakrament małżeństwa, kiedy dwoje ludzi otrzymuje moc z nieba do pełnienia swych obowiązków<sup>8</sup>.

Kościół, będąc społecznością zbudowaną na więziach rodzinnych, jest *de facto* wspólnotą opierającą się na małżeństwie, bo ono wszak stanowi opokę rodziny. Zatem „Kościół przez wszystkie wieki żyje w doczesności przez rodzinę”. Ów związek jest tak silny, że „rodzina jest drogą Kościoła”, a małżeństwo jest konieczne do „normalnego rozwoju Mistycznego Ciała Chrystusowego”<sup>9</sup>. Z jednej strony Kościół, który powołuje dzieci Boże i wychowuje je, a przez to „buduje Rodzinę chrześcijańską, wypełnia wobec niej zbawczą misję otrzymaną od Pana”. Z drugiej strony tak pojmowana Rodzina, trwając w Kościele, „uczestniczy w jego zbawczym posłannictwie, ukazuje i realizuje Kościół, posiada w nim sobie właściwe zadania i cele”<sup>10</sup>. Jest zatem nie tylko fundamentem świeckiej społeczności, ale również „punktem wyjściowym Kościoła, a także komórką Kościoła”<sup>11</sup>. W całej kościelnej wspólnocie, niczym w jednej Rodzinie, zostały zgromadzeni „dzieci Boga Ojca”, które podążają za Chrystusem przez ziemię do nieba. Matka-Kościół, przewodząc wiernym w tej pielgrzymce, uczy ich wzajemnej troski o siebie w duchu miłości i solidaryzmu społecznego oraz uwrażliwia na wielostronne prawa i obowiązki wszystkich obywateli, będących przecież dziećmi Bożymi – równymi w swojej godności<sup>12</sup>.

## 1.2. Prawa rodziny

Zdaniem Prymasa Tysiąclecia priorytetem dla władz świeckich i duchownych w Polsce powinna być odnowa życia społeczno-religijnego poprzez konsekwentne wzmocnianie rodziny. Warunkiem *sine qua non* tego procesu jest respektowanie przez te władze nie tylko praw osoby ludzkiej, ale również rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Prymas nauczał: „Prawa rodziny są to prawa starsze od praw wszelkiej społeczności cywilnej. Rodzina przecież istniała wpierw, zanim zaistniała

---

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> C. Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, w: *Polska teologia narodu*, red. tenże, Lublin 1986, s. 227.

<sup>10</sup> S. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957–1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002, s. 250.

<sup>11</sup> Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, s. 227.

<sup>12</sup> Por. S. Wyszyński, *Na siódmy rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno, 23 IV 1963, w: LPP, s. 424–425.

jakakolwiek społeczność cywilna. I rodzina wychowywała, zanim jakakolwiek społeczność uświadomiła sobie prawa, obowiązki do wychowywania. I tę prawdę trzeba bardzo mocno podkreślać. Jest ona bowiem prawdą wybitnie porządkującą stosunki społeczne”<sup>13</sup>.

Bazując na tej „wybitnie porządkującej prawdzie” wszystkie instytucje polskie powinny popierać Rodzinę w wypełnianiu przez nią misji. Największą rolę odgrywają tu Kościół i państwo. Taka kolejność jest nieprzypadkowa. Stefan Wyszyński uważał, że pierwszą instancją powołaną tu do pomocy jest Kościół, a dopiero po nim – władze świeckie. Jakkolwiek ustalił taką hierarchię, tłumaczył zarazem, że owo wspieranie rodzin powinno być wolne od ducha współzawodnictwa między różnymi instytucjami, gdyż wtedy zawsze cierpią na tym dzieci i młodzież. Zamiast rywalizacji o młode pokolenie proponował współdziałanie na rzecz wychowania przekazującego najlepsze wartości<sup>14</sup>. Wielką zasługą Prymasa Tysiąclecia było to, że mimo licznych przeciwności zmobilizował Kościół katolicki w Polsce do wspierania rodzin w procesie wychowania moralnego i religijnego<sup>15</sup>. Twierdził on, że misja Kościoła obejmuje głoszenie prawdy o prawach i obowiązkach człowieka, a co za tym idzie – o prawach i obowiązkach rodziny. Jego zdaniem, wspólnota męża i żony jest „podmiotem właściwych sobie praw i obowiązków względem siebie i innych bytów społecznych, a w szczególności względem Kościoła i państwa”<sup>16</sup>.

Kwestia praw rodziny w nauczaniu kard. Wyszyńskiego jest niezwykle istotna i obszernie udokumentowana, a pojawia się już u początków jego drogi naukowej. Pracę doktorską poświęcił właśnie temu zagadnieniu<sup>17</sup>. Zgłębiał je, rozważał i głosił przez wiele kolejnych lat. Analiza całego jego nauczania prowadzi do jednoznacznego wniosku: Prymas Tysiąclecia stworzył podwaliny chrześcijańskiej pedagogiki narodowej. Sformułował

---

<sup>13</sup> Tenże, *Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka*, Jasna Góra, 30 VI 1957, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 3: 1956–1957, red. M. Bizan [i in.], Warszawa 1999, s. 289.

<sup>14</sup> Por. J. Krukowski, *Zasada współdziałania między państwem i Kościołem w ujęciu prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 12(2002), nr 1, s. 228. Por. również Wyszyński, *Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka*, s. 288–300.

<sup>15</sup> Por. tenże, *Wezwanie pasterskie Prymasa Polski do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, Gniezno – Warszawa, Wielki Post 1964, w: LPP, s. 449–458.

<sup>16</sup> Krukowski, *Zasada współdziałania między państwem i Kościołem*, s. 227.

<sup>17</sup> Por. S. Wyszyński, *Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, Lublin 1929.

też swoistą „kartę praw Rodziny”, jako racji stanu, na którą składa się dziesięć uprawnień<sup>18</sup>. Cztery z nich były w ocenie Prymasa kluczowe.

Pierwsze z nich wynika z naturalnego prawa każdego człowieka do życia. Jest ono „najsilniejszym elementem biologicznym i najpotężniejszym nakazem społecznym”, a „wolność rozwoju i życia jest wyznacznikiem pełnej wolności społecznej”<sup>19</sup>. Wolność ta jest niezbywalnym prawem każdego małżeństwa. Wolą samego Boga jest, aby małżonkowie rodzili dzieci. Stwórca obdarzył rodziców tak wielkim zaufaniem, że – choć wszak mógłby – nie zastępuje ich w tej dziedzinie. „Bóg sam stworzył tylko dwoje ludzi. A chociaż polecił im, aby rośli i rozmnażali się na Ziemi, to jednak zaludnianie tejże Ziemi pozostawił całkowicie wolnej woli ludzkiej. Zaufał im tak bardzo, że odtąd ani razu nie użył swej potęgi stwórczej, aby wyręczyć rodziców”<sup>20</sup>. Prawo małżonków do zrodzenia potomstwa jest respektowane przez samego wszechmogącego Boga – nie wyręczył ich nawet w przypadku swego Syna Jednorodzonego. Jest ono bezdyskusyjnym przywilejem rodziców, którego nikt – nawet państwo – nie może im odebrać, ani w wykonaniu

---

<sup>18</sup> Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, s. 189: „1) Prawo do posiadania dzieci i skierowania świata rodziny ku dziecku w najwyższej miłości; 2) Prawo do wzajemnej służby sobie, bez sztucznych ograniczeń i barier; 3) Prawo do nierozdzielności węzła małżeńskiego; 4) Prawo do doskonalenia się poprzez rodzinę i całą rodziną; 5) Prawo do miłości, wierności, pełnego zaufania, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, możliwości otrzymania przebaczenia w przypadku żalu za winy; 6) Prawo do pełnej wspólnoty osób, dóbr, myśli, serc, czynów, historii, losów, tworzenia świata; 7) Prawo do zgody, pokoju, duchowej „ciszy”, azylu od świata zła i okrucieństwa, wolności od ogólnego zakłamania i zgiełku życia; 8) Prawo wolności do samo wyrażenia swego życia, swobody rozwoju ducha, spełniania swej osobowości rodzinnej; 9) Prawo do dobrej sławy rodzinnej, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej, wspólnego uczucia przeszłości rodziny; 10) Prawo do tworzenia przez rodzinę jednego wspólnego *theatrum vitae, theatrum familiae*, niejako wspólnego, czystego ekranu i sumienia”.

<sup>19</sup> S. Wyszyński, *Pochwała dziecięctwa i życia*, Warszawa, 27 XII 1959, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 5: 1959, red. M. Bujnowska, Warszawa 2006, s. 519–520.

<sup>20</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 7, s. 368. W *Zbiorze kazań Prymasa Tysiąclecia* znajdują się co najmniej trzy przemówienia o takim samym tytule, tj. *Rodzina Bogiem silna*. Pomimo konsultacji z Instytutem Prymasowskim Stefana Kardynała Wyszyńskiego nie udało się jednoznacznie wyjaśnić przyczyn tego *status quo*. Tekst tych kazań porusza ten sam temat i niekiedy jest zbliżony, ale nie identyczny. Na potrzeby niniejszej pracy – w celu precyzyjnego określenia, o którym kazaniu jest mowa, autor tego artykułu za każdym razem w przypisie będzie podawał tytuł, miejsce i datę wygłoszenia tego kazania. Tenże, *W obronie życia nienarodzonych*, [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 2: 1953–1956, red. M. Bizan, Warszawa 1999, s. 52. Por. również tenże, *Przyrzekamy – stanąć na straży budzącego się życia. Komentarz do poszczególnych haseł Jasnogórskich Ślubów Narodu*, [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: tenże, *Królowo Polski, przyrzekamy*, red. I. Czarcińska, A. Rastawicka, Warszawa 2006, s. 74.



którego ich zastąpić. „Państwo może zakładać fabryki, ale fabryk nowych ludzi nie tworzy. Państwo może budować kolosy, ale małego dziecięcęzka pod sercem matki nie wzbudzi. To jest dzieło Boga i dzieło tych, którzy pracowicie czuwają nad tym, aby życiu nic nie zagroziło<sup>21</sup>”.

Drugim prawem rodziny jest prawo do swobody życia rodzinnego i wolnego wyboru stanu. Według kardynała Wyszyńskiego każdy człowiek może wybrać taką drogę życia, jaka mu najbardziej odpowiada. Mężczyzna i kobieta mają w tym równe prawa i obowiązki. Mogą wybrać kapłaństwo czy zakon, zawiązać wspólnotę rodzinną lub pozostać osobami samotnymi. Jako przykład drastycznego łamania tego prawa Prymas Tysiąclecia podawał odwołanie alumnów seminariów duchownych od kapłaństwa<sup>22</sup>. Studentom uczelni świeckich w PRL automatycznie odznaczano służbę wojskową. Kleryków natomiast bezapelacyjnie wcielano do armii – wbrew porozumieniu zawartym z Kościołem w 1950 roku, i przykład to nie był jedyny.

Trzecią prerogatywą rodziny jest prawo do wychowania i formowania swoich dzieci zgodnie z własnym sumieniem. Prymas uczył, że skoro rodzice wyznają wiarę chrześcijańską, to mają prawo w tym samym duchu wychowywać potomstwo, w duchu religii katolickiej<sup>23</sup>. I – co ważne – nie tylko w domu rodzinnym czy w czasie, gdy dzieci pozostają pod ich bezpośrednią opieką, ale również wtedy, gdy dzieci są poza domem: w szkole, na zajęciach pozalekcyjnych czy zorganizowanych wyjazdach wakacyjnych<sup>24</sup>. Nikt, nawet państwo, nie powinno wyręczać małżonków w wychowaniu ani tym bardziej wychowywać dzieci w sposób sprzeczny z wolą rodziców<sup>25</sup>. Prawo do wychowania nie pochodzi bowiem z nadania ludzkiego, lecz wprost od Boga. Wywodzi się tym samym z prawa naturalnego i jako takie jest pierwotne w stosunku do prawa stanowionego<sup>26</sup>.

Czwartym spośród najważniejszych uprawnień rodziny jest prawo do godziwego bytu. Prymas pouczał, że z racji jej prymatu w życiu społecznym,

---

<sup>21</sup> Tenże, *Do duchowieństwa stolicy*, Warszawa, 3 VIII 1962, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 9: 1962, red. M. Bujnowska, Warszawa 2011, s. 18.

<sup>22</sup> Tenże, *Zwierciadło sprawiedliwości – Matka pięknej miłości*, Jasna Góra, 26 VIII 1963, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 11: 1963, red. M. Bujnowska, Warszawa 2012, s. 105–106.

<sup>23</sup> Por. tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, s. 368.

<sup>24</sup> Tenże, *Zwierciadło sprawiedliwości – Matka pięknej miłości*, s. 111–112.

<sup>25</sup> Por. Krukowski, *Zasada współdziałania między państwem i Kościołem*, s. 228.

<sup>26</sup> Wyszyński, *Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka*, s. 289.

należy bezwzględnie zapewnić jej to, co jest potrzebne do odpowiedniego egzystowania. Zwierzchnik Kościoła w Polsce nie stawiał wygórowanych żądań. Zabiegał usilnie o zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych, o minimum socjalne. Głosił przejmująco: „W programie jasnogórskim znajdziecie taki punkt, który nakazuje nam wszystkim troszczyć się o to, aby w Polsce nie było głodnych, nagich, bezdomnych”<sup>27</sup>. Siódma Rota Jasnogórskich Ślubów Narodu to jednoznaczne wyzwanie: „Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych, płaczących”<sup>28</sup>.

W celu zapewnienia realizacji owych elementarnych potrzeb życiowych Prymas przypominał nauczanie Magisterium Kościoła na temat tzw. zapłaty rodzinnej: „Trzeba człowiekowi dać to, co jest mu potrzebne, aby mógł wyżywić i utrzymać swoją Rodzinę. Katolicka nauka społeczna i wszystkie kodeksy społeczne przyjęły tę chrześcijańską zasadę tzw. zapłaty rodzinnej, którą Kościół po dziś dzień głosi. [...] Taki jest Kościół, Najmilsze Dzieci, bo takim go ustanowił Chrystus. Co jest Bożego, ma być oddane Bogu, a co jest ludzkie, trzeba oddać człowiekowi”<sup>29</sup>.

Według prymasowskiej koncepcji miłości i sprawiedliwości społecznej to najważniejszy z obowiązków państwa wobec Rodziny. Pouczał, że prawo do życia i godnego bytu to prawo zapisane w umyśle i sercu człowieka. Obejmuje ono „prawo do nienaruszalności ciała, do posiadania koniecznych środków do zapewnienia sobie odpowiednich warunków życia”, tj. jedzenia, ubrania, mieszkania, służby zdrowia oraz prawo do „niezbędnych świadczeń ze strony władzy na rzecz jednostek”. Rolą Kościoła jest przypomnienie tego prawa. Rolą państwa jest dbałość o przestrzeganie tego prawa przy współpracy wszystkich obywateli”<sup>30</sup>.

Respektowanie praw Rodziny, co podnosił Stefan Wyszyński w okresie przygotowań do Millenium, stabilizuje jej fundamenty, a nade wszystko gwarantuje, że będzie ona mogła bez przeszkód wypełniać swoje zob-

---

<sup>27</sup> Tenże, *Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*, Poznań, 19 III 1958, w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 4: 1958, red. M. Bujnowska, Warszawa 2002, s. 50.

<sup>28</sup> Tenże, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, [Komańcza, 16 V 1956], w: tenże, *Dziela zebrane*, t. 2, s. 11.

<sup>29</sup> Tenże, „Oto wszystko nowym czynię...”, Nowa Huta, 6 IX 1964, w: tenże, *Kazania i przemówienia niepublikowane autoryzowane (KiPA)*, t. 18, s. 194 [mps, Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa].

<sup>30</sup> Tenże, *Zwierciadło sprawiedliwości – Matka pięknej miłości*, s. 108–109.



wiązania wobec wspólnoty narodowej w duchu miłości i sprawiedliwości społecznej. Prymas Tysiąclecia stał też na straży poglądu, że najlepiej wykonuje te zadania rodzina umocniona łaską Bożą.

### 1.3. Rodzina Bogiem silna

Rodzina w nauczaniu kard. Wyszyńskiego „ujmowana jest w świetle personalizmu relacyjnego”. Ten aspekt jako pierwszy zakłada, że człowiek dzięki rodzinie staje się osobą w całej swej pełni. Ów proces ma charakter dwukierunkowy. Z jednej strony rodzina działa *ad extra*, tj. „rodzi człowieka dla społeczności, królestwa Bożego, Kościoła”, z drugiej zaś strony działa *ad intra*, ponieważ wprowadza całą rzeczywistość w życie swojego dziecka, „powierając mu niejako ten świat jako osobisty dar Boży<sup>31</sup>. Kierując się taką optyką, Prymas uczył, że proces udoskonalenia człowieka i społeczności, w której żyje, nie może odbywać się bez Boga. Jedno z przyrzeczeń Jasnogórskich Ślubów Narodu antycypowało tę tematykę. Przyrzekano wtedy „umacniać w rodzinie królowanie [...] Jezusa Chrystusa, bronić czci imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości [...] strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczyстых<sup>32</sup>.”

Piąty rok Wielkiej Nowenny prowadzony był w całości pod hasłem „Rodzina Bogiem silna”. Prymasowi Tysiąclecia bardzo zależało na gruntownym pogłębieniu tego zagadnienia. Świadczą o tym dobitnie jego słowa: „Rodzina Bogiem silna! Musimy sobie ten napis wtłoczyć przez oczy w mózgi i w serca. Będzie on tutaj wisiał przez cały rok, abyśmy przejęli się tym, iż rodzina jest Bogiem silna<sup>33</sup>”. Kardynał Wyszyński dowodził wielokrotnie, że rodzina umacniana przez Boga jest w stanie najlepiej uformować człowieka jako istotę w pełni społeczną. Uprzedzając argumenty osób obojętnych religijnie, Prymas wyjaśniał, że problematyka „rodziny wobec Boga” dotyczy wszystkich Polaków, bez względu na ich płeć, wiek, powołanie czy światopogląd. Udowadniał, że „rodzina bazująca na wartościach chrześcijańskich jest dobrem każdej społeczności narodowej<sup>34</sup>, co argumentował na kilka sposobów. Po pierwsze przypomniał, że wprowadzenie Boga w życie wspólnotowe owocuje pokojowym nastą-

---

<sup>31</sup> Bartnik, *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, s. 188–189.

<sup>32</sup> Wyszyński, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, s. 10.

<sup>33</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*. Przemówienie do rodziców katolickich, [Warka], 7 V 1961, w: KiPA, t. 8, s. 225.

<sup>34</sup> Tenże, *Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w „Roku Rodziny Katolickiej”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 43(1961), nr 3–4, s. 87–88.

wieniem do innych ludzi i jednością serc. To uwidacznia się w panujących w takiej rodzinie dobrych i szlachetnych obyczajach. Temu celowi służy cały proces wychowania. Prymas uczył, że źródłem pokoju w rodzinach i narodzie jest Stwórca, który wlewa te dary w ludzkie serca. Po drugie wyjaśniał, że obecność Boga jest niezbędną, ponieważ budzi w małżonkach „wołę życia”. Po trzecie nauczał, że wspólnota męża i żony wsparta mocą z nieba umacnia byt narodu. Przydaje państwu i kształtuje nowych obywateli. Po czwarte – rodzina została ustanowiona przez Stwórcę. Dlatego też rodzice „muszą owoc swego życia oddać Bogu<sup>35</sup>”. Przytaczając te racje dowodził, że wychowanie w duchu chrześcijańskim daje wiele pozytywnych skutków społecznych, jako że bazuje ono na przesłankach miłości i powszechnej sprawiedliwości. Uwrażliwia i niejako „aktywizuje” ludzkie serca do czynienia dobra.

Kardynałowi Wyszyńskiemu nie chodziło jednak o to, aby narzucić katolicką koncepcję rodziny wszystkim bez wyjątku. Nauczając o wspólnocie małżeńskiej silnej Bogiem, wskazywał istotne czynniki wpływające na optymalny klimat do życia i rozwoju – zarówno rodziny jak i całego społeczeństwa. Pragnął odnowić je i wzmocnić, odwołując się do wartości Chrystusowych. Zabiegał usilnie o odrodzenie rodziny w łasce; moralne, duchowe, społeczne, pedagogiczne, kulturowe, gospodarcze i humanistyczne. Dopiero to wszystko razem miało oznaczać „rodzinę Bogiem silną, tworzącą bez wątpienia naród Bogiem silny”<sup>36</sup>. Taki pogląd był egzemplifikacją jednego z kluczowych założeń programu Wielkiej Nowenny. Kardynał uważał bowiem, że wprowadzając ład Boży w życie na Ziemi, wprowadza się zarazem ład ludzki. Nie można rozdzielać obu tych porządków, gdyż kierowanie się Bożymi wskazówkami bardzo ułatwia mądre korzystanie z życia i godziwe używanie dóbr ziemskich<sup>37</sup>. Nauczanie prymasowskie o rodzinie silnej Bogiem jest *de facto* skierowaniem wszystkich ludzkich pragnień do Stwórcy, którego obecność jest gwarancją właściwej hierarchii wartości, a co za tym idzie – wszelkiego ładu na świecie. Leży więc u podstaw harmonii praw i obowiązków<sup>38</sup>. Zda-

---

<sup>35</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, s. 363–365.

<sup>36</sup> Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny*, s. 100.

<sup>37</sup> Por. S. Wyszyński, *Do młodzieży akademickiej podczas opłatka*, Warszawa, 9 I 1964, w: KiPA, t. 16, s. 44.

<sup>38</sup> Por. tenże, *W imię miłości Ojczyzny, w obronie życia Polaków!*, Warszawa, 15 III 1964, w: KiPA, t. 16, s. 316–317.

niem kardynała Wyszyńskiego, rodzinę umocnioną Bogiem rozpoznaje się po odpowiednim „środowisku wszechstronnej formacji duchowej, moralnej, obywatelskiej i religijnej”<sup>39</sup>. Troska rodziców o dobro rodziny to stworzenie takiego klimatu religijnego, w którym „Bóg będzie nie tylko Gościem, ale Obywatelom i Ojcem”<sup>40</sup>. Prymas apelował gorąco: „Bóg musi się czuć dobrze w waszych rodzinach, wśród waszych i swoich dzieci. Bóg, który stanął między wami, by rodzina była Bogiem silna, ma związać was i dzieci wasze w wysiłku wzrastającej miłości Boga i ludzi. Stwórcie z rodziny dom Boży i bramę niebios, prawdziwą szkołę religijnego nauczania i wychowania”<sup>41</sup>.

Momentem ukonstytuowania się chrześcijańskiej rodziny, jest zawarcie przez kobietę i mężczyznę świętego sakramentu małżeństwa – tożsamego z zaproszeniem Boga do swojej wspólnoty. To wydarzenie przywołuje w pamięci wesele w Kanie Galilejskiej (J 2, 1–11), na które został zaproszony Zbawiciel i Jego uczniowie. Prymas uważał, że „na gody weselne każdej rodziny musi być wezwany Jezus, w sakramencie małżeństwa muszą być obecni Jego uczniowie, autentyczni świadkowie Kościoła każdej rodziny – tworzącej się na progu ołtarza przy dźwiękach hymnu *Veni Creator*”<sup>42</sup>. Tak uświęcona nowa wspólnota rozpoczyna swoje życie w Bogu. Cechować ją będzie chrześcijański styl życia, a nade wszystko chrześcijańskie podejście do wypełniania obowiązków wobec innych ludzi. Zamieszkanie Stwórcy w domu męża i żony rodzic będzie obowiązkiem troski o – potrzebne wszystkim – miłość i pokój Boży<sup>43</sup>.

Drugi aspekt dbałości księdza prymasa o rodziny ma zabarwienie religijno-narodowe i religijno-państwowe. Wyszyński dowodził, że wychowanie katolickie jest po prostu znakomitą formacją przyszłych obywateli. Rodzina umocniona Bogiem to nie tylko wspólnota pobożna, ale też bardziej prospołeczna. Jest gwarantem trwałości oraz właściwego rozwoju narodu i państwa jako wielkiej „Rodziny rodzin”<sup>44</sup>. Nie może dziwić taka właśnie linia postępowania Kościoła, który – jako wychowawca Rodziny – ustami Prymasa zabiegał o miłość i sprawiedliwość społeczną w powojennej Polsce. Były to czasy, kiedy aparat

---

<sup>39</sup> Tenże, *Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, s. 333.

<sup>40</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, [Warka], 7 V 1961, s. 226.

<sup>41</sup> Tenże, *Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, s. 332–333.

<sup>42</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, s. 362.

<sup>43</sup> Tamże, s. 365.

<sup>44</sup> Tamże, s. 363.

władzy utrudniał rodzinom „należyte wypełnianie obowiązków zgodnie z nakazami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi”<sup>45</sup>. Prymas się z tym nie godził. Upominał się twardo o respektowanie wolności rodziny do życia zgodnie z wiarą i sumieniem. Rodzina tak pojmowana jest nie tylko wspólnotą o charakterze biologicznym czy socjologicznym, ale też duchowym, moralnym i religijnym. W ten sposób staje się przestrzenią, w której człowiek może się „wrodzić” w Boga. Takie rozumienie Rodziny zakłada, że w stałej relacji ze Stwórcą czerpie ona siłę do życia nie tylko dla dobra siebie samej, ale też dla dobra ogółu. I staje się zdolna do czynów płynących ze „sprawiedliwości zaślubionej z miłością”<sup>46</sup>. Zdaniem kardynała Wyszyńskiego najlepiej to zadanie wypełniła Rodzina Jezusa, Maryi i Józefa.

#### **1.4. Święta Rodzina wzorem rodziny Bogiem silnej**

Prymasowska koncepcja Wielkiej Nowenny przyznała kluczowe miejsce rodzinie, gdyż to przez nią miało dokonać się odnowienie życia społeczno-religijnego. Takie naświetlenie problemu było w istocie odtworzeniem historii zbawienia. Kardynał Wyszyński nauczał, że skoro zepsucie świata nastąpiło za sprawą pierwszej rodziny Adama i Ewy, Stwórca postanowił powołać kolejną Rodzinę – przez Niego samego uświęconą – by przez nią świat ten odrodził się w Chrystusie. „Gdy przyszła pełnia czasów i Bóg rozpoczął odnowę rodzaju ludzkiego, posyłając z łona Trójcy Świętej Syna swego na ziemię, dał Mu Rodzinę, i to Świętą Rodzinę”<sup>47</sup>. Prymas zauważał, że potrzeba wejścia w życie wspólnoty była także osobistym pragnieniem samego Jezusa Chrystusa.

Przejmujące są słowa kardynała o tym, że Bóg-Człowiek szukał dla siebie wspólnoty: „Ten, który nie opuścił łona Ojca, jako Słowo Przedwieczne, nawet wtedy, gdy stało się Ciałem, jednak będąc Człowiekiem, miał dążenia społeczne właściwe naturze ludzkiej, potrzebował pomocy społecznej. Dobry Ojciec wyszedł na spotkanie tym dążeniom społecznym Jezusa. Dał Mu w Nazarecie Rodzinę, która współdziałała z Nim tak, iżby nie był opuszczony”<sup>48</sup>. Od tej chwili Jezus został oddany pod opiekę najlepszych rodziców spośród wszystkich matek i ojców, a Bóg zamiesz-

---

<sup>45</sup> Wyszyński, *Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, s. 380.

<sup>46</sup> Por. tenże, *O cudowna przemiano!*, Gniezno, 1 I 1964, w: KiPA, t. 16, s. 16.

<sup>47</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, s. 362.

<sup>48</sup> Tenże, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, Warszawa, 9 I 1966, w: KiPA, t. 22, s. 111.

kał pośród nich. Jezus Chrystus wkraczając w życie swoich ziemskich rodziców, stał się łącznikiem między Maryją a Józefem i zapoczątkował tym samym pierwszą Rodzinę Bogiem silną. Analizując ten etap historii zbawienia, Prymas podkreślał prawdę podstawową: to Trójca Święta jest najdoskonalszym przykładem życia we wspólnocie zjednoczonej przez miłość. Rodzina Święta była zaś tego najpełniejszym ziemskim obrazem. Nauczał, że jest ona „wzorem dla rodziny ludzkiej, rodzi i umacnia obyczaje, pokazuje, jak każda ludzka rodzina może być Bogiem silna i radosna<sup>49</sup>”.

Prymas podkreślał, że jakkolwiek Rodzina Nazaretańska była wyjątkowa, to jednak pragnieniem Kościoła jest, aby stanowiła przykład współżycia dla wszystkich polskich wspólnot. Zachęcał więc małżonków, aby doskonalili się, spoglądając na ten wzór, by w podobny sposób układali swoje życie, dokonywali wyborów, wychowywali potomstwo. Ukazywał, jak wielką siłę mogą sami czerpać z łączności z Bogiem. Tak, Rodzina z Nazaretu była absolutnie wyjątkowa. Jej bezprecedensowe powołanie – posługi samemu Jezusowi Synowi – stało się niepowtarzalnym w dziejach świata uczestnictwem w misterium Chrystusa<sup>50</sup>. Ale przecież w pryzmacie doczesnym – każda „człowiecza” rodzina może nauczyć się żyć pełnią reguł Bożych.

Prymat Boga wkraczającego w życie Świętej Rodziny pod postacią dziecka ewokuje istotną myśl. Otóż skoro w centrum życia Rodziny Nazaretańskiej była osoba Jezusa – Syna, to podobnie pryzmatem życia każdej ludzkiej rodziny powinno być dziecko: „Dziecko to ośrodek uwagi, miłości, ofiary, poświęcenia i wyrzeczenia się. W Najświętszej Rodzinie – Jezus, a w każdej rodzinie – brat i siostra Jezusa, czyli maleńkie dzieci, chłopczkowie i dziewczynki, bo wszyscy jesteśmy braćmi Jezusa<sup>51</sup>. Prymas pouczał, że od chwili narodzin dziecka, należy wszystko poświęcić dla niego. A przede wszystkim dobrze wychować je w domu rodzinnym: zadbać o znajomość Prawa Bożego, rzetelną wiedzę, zakotwiczyć w tradycji religijnej, narodowej i patriotycznej, oszlifować charakter w zgodzie z Duchem Świętym – zatem stworzyć fundament

---

<sup>49</sup> Tenże, *Życzenia na Boże Narodzenie*, Gniezno – Warszawa, Boże Narodzenie 1961 r., w: LPP, s. 389.

<sup>50</sup> Tenże, *Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej*, s. 111.

<sup>51</sup> Tenże, *Kościół – Rodzina Boża u swej kolebki*, Warszawa, 12 I 1964, w: KiPA, t. 16, s. 64.

pod chrześcijański styl myślenia i postępowania na dorosłą przyszłość. Niebagatelne zadania dla rodziców ustanawiał Prymas Tysiąclecia. Swoim nauczaniem sprzeciwiał się przecież ówczesnym trendom, które spychały dziecko na margines życia rodzinnego i społecznego. „Kobiety na traktory!” Kobiety biją rekordy w fabrykach!”. Aborcja na życzenie. Rozwody cywilne – czysta formalność. „Wyzwolenie kobiet!”. Ale „wyzwolenie”... od czego?! Od natury? Od biologii? Od Boga? Ponura inżynieria marksistowska... Tylko prawdziwy gigant ducha, taki jak kardynał Wyszyński, potrafił iść pod prąd, dostrzegać zagrożenia ideologii komunistycznej i twardo nakreślać ścieżki życia z Panem Bogiem w sercach i umysłach. Był przekonany, że to właśnie pojedyncze rodziny polskie, szczególnie matki polskie – w swej wielkości i ilości – staną się depozytariuszkami wiary i wartości katolickich. I będą potrafiły w zgodzie ze swą przyrodzoną od Stwórcy naturą, przy wsparciu ojców – wbrew sowieckiej opresji – wychowywać następne pokolenia. To było założenie prorocze. I to, co głosił przyszły Błogosławiony Prymas, było prawdziwą kontrofensywą w zderzeniu kulturowym cywilizacji życia i cywilizacji śmierci.

Kardynał Wyszyński twierdził, że od chwili narodzin dziecka w rodzinie, należy wszystko poświęcić temu nowemu istnieniu. Zaznaczał, że wyznawanie i praktykowanie wiary niezwykle pomaga mężowi i żonie przezwyciężać ich osobisty egoizm, respektować z oddaniem prawa dziecka oraz wypełniać względem niego obowiązki rodzicielskie, nie cofając się nawet przed oddaniem w ofierze własnego życia. Rodzicielstwo ponad wszystko. Rodzicielstwo uświęcone. Prymas przekonywał, że skoro tak działo się w Świętej Rodzinie, to powinno – i jest to możliwe – funkcjonować we wszystkich rodzinach ludzkich. Posunął się nawet do nad wyraz odważnego stwierdzenia, że dziecko – tak jak Jezus urodzony w Betlejem, – jest „panem” swojej rodziny.

Wzywając rodziców do wielkiej ofiarności na rzecz dzieci, kardynał Wyszyński zachowywał umiar w tak rozumianej miłości społecznej. Rozumiał, że problem jest subtelny i złożony. Dlatego precyzował, że zanim rodzice będą się poświęcać dla swoich synów i córek, powinni najpierw w duchu sprawiedliwości rozeznaczyć dobrze, co się należy im, a co ich dzieciom. Bez tego wyważenia nie da się zharmonizować wzajemnych uprawnień i zobowiązań w rodzinie; w tej – odrodzonej z Ducha i Prawdy – rodzinie, o którą tak gorąco zabiegał Prymas Tysiąclecia. Widział ten proces jako „powszechną inkarnację”, czyli powolne wprowadzanie



Boga w ludzką rzeczywistość<sup>52</sup> powolne, ale konsekwentne. Określał to mianem „ewolucyjnej rewolucji Kościoła”<sup>53</sup>. Wierzył, że przemiana człowieka i świata jest możliwa przez codzienne kierowanie się Boskimi przykazaniami, tak jak czyniła to Rodzina z Nazaretu. Zwrócił też uwagę na fakt, że Święta Rodzina podejmowała szereg konkretnych działań w celu wcielenia w życie Bożego zamysłu ich wspólnoty, przez co działała nie tylko na rzecz własnego dobra. Przyjęła plan Stwórcy względem swojego życia, ale jednocześnie swoim postępowaniem uczyła innych szacunku dla prawa Bożego<sup>54</sup>. Zdaniem kardynała Wyszyńskiego jest więc ona nadal aktualnym punktem odniesienia dla każdej ludzkiej rodziny, wzorcem uniwersalnym, niezależnym od biegu historii i przemian społecznych na świecie. Prymas Tysiąclecia nawoływał rodziców, aby wpatrzeni w przykład Świętej Rodziny zmierzali do uświęcenia swoich rodzin, a zwłaszcza praktykowania w nich: wierności, czystości, trzeźwości, oszczędności, ducha wzajemnej ofiary i miłości<sup>55</sup>. Był głęboko przekonany, że życie takie odpowiada wielkiemu pragnieniu wszystkich Polaków – pragnieniu pokoju, który „rodzi się ze sprawiedliwości zaślubionej z miłością”<sup>56</sup>. Zwracał uwagę, iż Rodzina Nazaretańska nigdy nie posługiwała się przemocą. Było to szczególnie istotne w kontekście opresyjnego systemu w PRL. Kardynał Wyszyński wzywał polskie rodziny do praktykowania miłości i sprawiedliwości społecznej „mimo wszystko”, do kierowania się dobrem, szacunkiem, wrażliwością zarówno w stosunku do swoich najbliższych, jak i szerszego otoczenia. W codziennym praktykowaniu miłości i sprawiedliwości przyzywanie łaski Boga ma tutaj znaczenie kluczowe. Ale też konieczne jest otoczenie rodzin polskich szczególną modlitwą. Prymas zobowiązał kapłanów archidiecezji warszawskiej oraz archidiecezji gnieźnieńskiej, aby w czwartym roku Wielkiej Nowenny

---

<sup>52</sup> Wedle Prymasa Tysiąclecia duch Boga powinien przeniknąć wszystkie dziedziny życia. To przenikanie – uświęcenie dokonywało się za sprawą Wcielenia. Kard. Wyszyński określił to jako „powszechną inkarnację – przez Maryję”. S. Wyszyński, „Do serca Maryi Matki...”, Jasna Góra, 9 V 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8: 1962, red. M. Bujnowska, Warszawa 2009, s. 288.

<sup>53</sup> Por. tenże, Krzyż stał się nam bramą, Lublin, 7 VI 1964, w: KiPA, t. 17, s. 389.

<sup>54</sup> Tenże, *Czego potrzeba, aby się spełniło odrodzenie i zjednoczenie narodu*, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 4, s. 40.

<sup>55</sup> Tenże, *Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań jasnogórskich*, Gniezno – Warszawa, Wielki Post 1958, w: LPP, s. 302.

<sup>56</sup> Tenże, Pozdrowienie Prymasa Polski dla pracowitego Ludu Śląskiego, Piekary Śląskie, 13 VI 1965, w: KiPA, t. 20, s. 369.

(1960–1961) odmawiali podczas Eucharystii „jako nakazaną zwykłą modlitwę z uroczystości Świętej Rodziny we wszystkie dni, ilekroć na to rubryki mszalne pozwalają”<sup>57</sup>.

Boży zamysł rodziny – wedle Prymasa Tysiąclecia – określa jej prymat w życiu narodu i państwa. Stanowi to bazę do respektowania jej wszystkich praw oraz umożliwia jej wypełnianie obowiązków wobec społeczności. Pełną zdolność do praktykowania miłości i sprawiedliwości społecznej ma wspólnota wsparta łaską Najwyższego, czyli rodzina Bogiem silna. Wzorzec zaś ustanowiła Rodzina z Nazaretu.

## 2. Zobowiązania spoczywające na rodzinie

Prymas Tysiąclecia usilnie zabiegał o uznanie w społeczeństwie prymatu Rodziny – owej „polskiej racji stanu”. Wymagał od władz państwowych i duchownych konsekwentnego wsparcia i przestrzegania praw rodzinom przynależnych. Formułował jednak przy tym poważne wyzwania, którym każda rodzina musi sprostać. Tak, prawa nieodmiennie implikują obowiązki! I prymas Polski to wiedział. Spośród wielu zobowiązań, które stają przed Rodziną Bogiem silną, Stefan Wyszyński uznał za najważniejsze cztery z nich: przekazanie życia, trwanie w nierozzerwalnej wspólnocie małżeńskiej, uświęcenie życia rodzinnego oraz wychowanie młodego pokolenia.

### 2.1. Przekazywanie życia

Wraz z rozpoczęciem trzeciego roku Wielkiej Nowenny (1959–1960) prymas Wyszyński zatrzymał się nad kwestią obrony życia ludzkiego. Przyświecało mu wówczas dobitne przesłanie z Jasnogórskich Ślubów Narodu: „Przyrzekamy stać na straży budzącego się życia”<sup>58</sup>. Wyrażało ono chrześcijańską afirmację życia jako daru Bożego, którego żaden człowiek nie ma prawa kwestionować. Prymas głosił tym samym apoteozę życia, będącego metaprawem Boskim, na którym został zbudowany cały porządek istnienia. Podkreślał, że prawo do życia, wynikające z prawa naturalnego, jest zarazem „podstawowym warunkiem sprawiedliwości na świecie”<sup>59</sup>. Tak interpretowane życie jest również – a może przede wszystkim – pragnieniem każdej istoty, wynikającym z jej przemożnego

---

<sup>57</sup> Tenże, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, s. 355.

<sup>58</sup> Tenże, *Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Milenium*, Warszawa, w lipcu 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, s. 317.

<sup>59</sup> Tenże, *W imię miłości Ojczyzny, w obronie życia Polaków!*, s. 314.

„instynktu życia”. Kościół, wychodząc naprzeciw odwiecznym pragnieniom wszystkich ludzi, staje się ich wielkim wspomożycielem i „nadprzyrodzoną organizacją miłosnej obrony życia”<sup>60</sup>. Obecność Stwórcy pomiędzy małżonkami jest oczywista i absolutnie niezbędna. Prymas pisał: „Przecież w poczęciu nowego życia sam Bóg współdziała z rodzicami. Przecież sam Bóg stwarza duszę, którą wszczepia w budzące się nowe życie tak silnie, że to nowe życie kształtuje się dalej dzięki niezwyklej mocy duszy”<sup>61</sup>.

Nauczanie kardynała Wyszyńskiego nie sprowadza więc prokreacji jedynie do prywatnej „sprawy kobiety i mężczyzny”, ale otwiera ich związek na ingerencję Boga. Nie sposób zrozumieć prymasowskiej teologii bez spojrzenia na nią przez pryzmat wiary. Pozwala ona dostrzec we właściwych proporcjach zadanie stojące przed małżonkami oraz zrozumieć, że stanowi ono fundament ładu wspólnotowego. W tym kontekście kardynał nauczał nie tyle o przekazywaniu życia jako obowiązku będącego wypadkową potrzeb społecznych, ile o powołaniu – tak, powołaniu właśnie! – wynikającym z miłości. Będąc przekonany, że dotyka materii nader delikatnej, starał się ją uwznioślić przez konsekwentne podkreślanie obecności Stwórcy. To asystencja Najwyższego sprawia, że poczęte maleństwo jest już nie tylko dzieckiem swoich rodziców, obywatelem państwa, ale jest też dzieckiem Bożym. W sposób szczególny przypomina o tym rokrocznie Święto Bożego Narodzenia. „Bóg chodzący po ziemi w ludzkim ciele, nauczył człowieka żyć po Bożemu. Od tej pory człowieczeństwo, już raz wyniesione przez Boga w raju, w akcie stworzenia na obraz i podobieństwo Boże, zostało powtórnie wyniesione na niezwykle wyżyny”<sup>62</sup>.

Rozwijając w innym miejscu teologię prokreacji, Prymas Tysiąclecia unaoczniał, że powołanie rodziców do przekazywania życia jest dowodem wielkiej godności sakramentalnej wspólnoty małżeńskiej. Głosił: „Jesteście powołani, by miłując Boga, przekazywać życie wzięte z Niego: życie ciał i dusz. On Wam daje władzę, abyście powoływali do bytu nowe istnienie ciał. Współdziała z Wami, gdyż kształtującym się ciałom posyła swojego nieśmiertelnego Ducha”<sup>63</sup>. Jakże wymownie brzmi fragment wyznania wiary chrześcijańskiej: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od

---

<sup>60</sup> Por. tenże, *Abyście byli mężni i niezłomni w obronie człowieka...*, Warszawa, 3 IV 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6: 1960, red. M. Bujnowska, Warszawa 2007, s. 105.

<sup>61</sup> Tenże, *W obronie życia nienarodzonych*, s. 52.

<sup>62</sup> Tenże, *Głos pasterza stolicy w obronie życia*, Warszawa, 25 XII 1959, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 5, s. 514.

<sup>63</sup> Tenże, *Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, s. 328.

Ojca pochodzi...” Tak, właśnie *Credo* powinno przyświecać każdej małżeńskiej wspólnotce. Człowiek bowiem jest w akcie prokreacji ograniczony do sfery cielesnej. Domena duchowa od wieków należy do Stwórcy.

Stefan Wyszyński zdawał sobie doskonale sprawę, że powołanie rodzicielskie może wzbudzać u małżonków lęk o środki potrzebne do życia. W tej dziedzinie prezentował stanowisko zupełnie inne od ówczesnej marksistowskiej propagandy, która lansowała tezę, jakoby zabieganie o godziwe warunki bytowe nie dawało się pogodzić z przekazywaniem życia i troski o sprawy duchowe. W czasie Wielkiej Nowenny trwało w Polsce starcie materializmu filozoficznego (wyznanego przez komunistyczne władze) i praktycznego chrześcijańskiego personalizmu opartego na wielowiekowej tradycji. Kardynał Wyszyński głosił z całą mocą – prymat osoby, marksści – prymat rzeczy.

Troska o zachowanie i przekazanie życia w wydaniu kardynała nie oznaczała jednak natarczywego nakłaniania do rodzenia dzieci. Wręcz przeciwnie, wzywał on małżonków do przemyślanych działań, ale nie warunkował ich czynnikami materialnymi. Nawoływał: „Żadna trwoga, wyrachowanie czysto fizyczne, doczesne, żaden lęk przed utratą chleba powszedniego, nic nie może was powstrzymać od obowiązku przekazania całej Bożej prawdy waszym dzieciom”<sup>64</sup>. Prymas z wielką życzliwością i szacunkiem odnosił się do rodziców, którzy wielkodusznie zdecydowali się na większą liczbę dzieci. Przekonywał, że spośród wielu dobrych czynów dokonanych przez nich, właśnie ten jest największy: „Jest to najważniejsza sprawa w życiu rodzinnym i największy zaszczyt. Nigdy nie dokonacie niczego więcej. Nawet, gdybyście byli odkrywcami, zdobywcami przestworzy, budowniczymi i architektami budującymi nowe miasta i nowe wieże Babel w sercach stolic, to jeszcze niczego nie dokonaliście wobec dzieła przekazania życia”<sup>65</sup>. Kryzys demograficzny świata zachodniego, który uwidacznia się jakże dramatycznie teraz – w drugiej dekadzie XXI, a który spowodowany został dominującym od lat laickim i na wskroś lewicowym materializmem – ukazuje, jak prorocze było nauczanie Prymasa Tysiąclecia.

## 2.2. Nierozerwalność małżeństwa

Czwarty rok Wielkiej Nowenny (1960–1961) upływał pod hasłem wierności przyrzeczeniu składanemu przez kobietę i mężczyznę w mo-

---

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, s. 365–366.

mencie zawierania przez nich sakramentu małżeństwa, a przede wszystkim obietnicy dochowania dożgonnej wierności. Hasło to wywodziło się z Jasnogórskich Ślubów Narodu, w czasie których przyrzekano „stać na straży nierozzerwalności małżeństwa”. Prymas Tysiąclecia zdawał sobie sprawę z doniosłości tego programu. Był znakomitym obserwatorem życia społeczno-politycznego i dostrzegał zagrożenia, które kryją się za fasadą komunistycznej ideologii. Władze ówczesnego PRL prowadziły wszak zorganizowaną walkę z Kościołem i uderzały w same jego fundamenty. Promując laicki model życia, wprowadziły obowiązek zawierania ślubów cywilnych oraz ustanowiły prawo do rozwodów. Reakcja hierarchów Kościoła była zdecydowana. W specjalnym orędziu, a także listach pasterskich, Episkopat Polski sprzeciwiał się tym „reformom”, widząc w nich wielkie niebezpieczeństwo dla całego narodu. Niestety, negatywne skutki polityki państwowej nie dały na siebie długo czekać. Kardynał Wyszyński odnotował wówczas pewną sprzeczność w życiu Polaków. Z jednej strony uznawali oni za słuszną naukę Magisterium o nierozzerwalności wspólnoty małżeńskiej, z drugiej zaś notowany był znaczny wzrost liczby rozpadających się związków. Wszechobecna stawała się „dziwna swoboda moralna”, a więc: „niewierność, niesumiennność, brak poczucia obowiązku i honoru, brak męstwa w walce ze złymi skłonnościami i namiętnościami”. Wraz z łatwością uzyskania cywilnego rozwodu, wszystko to powodowało osłabienie więzi małżeńskich. Prymas nauczał, że istnieje ścisły związek między trwałością małżeństwa a trwałością narodu: „Rozwody to podminowanie społeczeństwa i jego podstaw. Gdy się rwie więź łącząca małżonków, rwą się też więzy rodziców z dziećmi. Zaczyna się rozpadać zarodkowa komórka każdego społeczeństwa. Rozkład przybiera szybko charakter epidemii zagrażającej samemu społeczeństwu”<sup>66</sup>. Kardynał Wyszyński dowodził, że zubożenie religijne skutkuje zubożeniem na inne sfery życia, nie wyłączając życia polityczno-gospodarczego. Dał jasno wyraz swemu najgłębszemu przekonaniu, że troszcząc się o umocnienie małżeństwa, umacnia się fundamenty życia Ojczyzny.

Prymas Polski wraz z biskupami prznosił dyskurs z pola *stricte* prawnego (akty państwowe) na pole personalistyczno-chrześcijańskie (miłość człowieka). Podkreślał, że możliwość rozwodu już u początku związku „rzuca złowróżbny cień na miłość małżeńską, mąci spokój, co stanowi

---

<sup>66</sup> *Pouczenie pasterskie biskupów polskich o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, w: LPE, s. 217.

bezpośrednie zagrożenie dla dzieci. Perspektywa rozwodu sprawia, że małżonkowie unikają potomstwa, a jeśli już je zrodzą – rzucają na pastwę losu. Rozwody stoją ponadto w sprzeczności z Ewangelią. Umniejszają bowiem godność kobiety, sprowadzając ją do pogańskiego traktowania [...] jako siły roboczej oraz wyłącznego narzędzia zadowolenia mężczyzny i jego zachcianek<sup>67</sup>. Kardynał Wyszyński ubolewał, że rodacy „mało liczą się z sercem drugiego człowieka, ze łzami i tragedią własnych dzieci”. Wszystko to skutkuje rozkładem rodziny, osłabieniem wrażliwości moralnej, obniżeniem formacji ludzkiej, patriotycznej i religijnej<sup>68</sup>.

Troszcząc się o nierozzerwalność małżeństwa Prymas widział tu ściśle ząebanie się racji socjologicznych i religijnych. Po pierwsze uzmyslał, jak wiele Polska w swej trudnej historii zawdzięcza rodzinom trwającym wiernie w sakramentalnych związkach. Po drugie – i nade wszystko – nauczał, że małżeństwo to wspólnota wyjątkowa, gdyż ma Boskie pochodzenie. Głosił, że nie wolno zapominać o żadnym tych aspektów, bowiem owa dwoistość małżeństwa oddziałuje niezmiennie na życie wspólnoty Kościoła, wspólnoty narodowej i państwowej. Prymas, a za nim pozostali hierarchowie polscy, definiowali małżeństwo jako trwały związek jednej kobiety z jednym mężczyzną. Związek małżeński, podniesiony do rangi sakramentu świętego, jest tak ścisły, że nie może go rozwiązać żadna ludzka władza. Nierozzerwalność związku zapewnia małżonkom poczucie bezpieczeństwa, w dużym stopniu zabezpiecza przed pochopną zdradą, przez co buduje na trwałym fundamencie wiary pomyślność rodziny. Stefan Wyszyński, broniąc nierozzerwalności małżeństwa, punktował, że w takim ujęciu prawo ludzkie zgadza się z prawem Bożym. I nie mają tu żadnego znaczenia „modne” hasła tzw. wolności czy tzw. postępu. Sprawa jest przecież najwyższej wagi. To zdecydowane stanowisko Kościoła wynika ze słów samego Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19, 6). Walcząc o nierozzerwalność małżeństwa, prymas Polski odwoływał się mocno do wiary w Opatrzność Bożą. Zachęcał mężów i żony do wzajemnego zaufania sobie i uznania, że oto jedno dla drugiego jest wielkim darem. Darem samego Stwórcy. Jedyne takie założenie generuje motywację i zapas sił, by okazywać tej „drugiej połowie” wzajemny szacunek, by uznawać godność współmałżonka, by wreszcie pokonywać codzienne trudności. Miłość tak ujmowana jest „słowem najświętszym”.

---

<sup>67</sup> Tamże, s. 216–217.

<sup>68</sup> Tenże, *Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, s. 354.



Uświęcona sakramentem miłość małżonków przestaje być jedynie umową czysto ludzką, ale staje się czymś nieskończenie większym. To „komunia ciał i dusz”, to dozgonne przymierze dwojga ludzi z Bogiem, które ma wymiar „wybitnie religijny, nadprzyrodzony i transcendentalny”.

Prymas Tysiąclecia wykazywał jasno, że na instytucję małżeństwa nie można patrzeć tylko w kluczu laickim. Pełny obraz tej wspólnoty daje spojrzenie oparte na wierze chrześcijańskiej. Twardo pouczał, że rozwody przynoszą katastrofalne skutki nie tylko w życiu społecznym, ale nade wszystko w życiu osobistym: „Jakże łatwe jest wyjście z sytuacji i rozwiązanie jej w sposób prawny, dziś tak często zachwalany. Ale nie jest to pełne i uczciwe rozwiązanie! Można dostać papierkowy rozwód, ale jeżeli człowiek ma odrobinę uczciwości w sercu, to czuje, że przegrał, że ta wielka batalia jest klęską”<sup>69</sup>. Prymas proponował w zamian rozwiązanie uczciwe – przez metodę ewangeliczną. Głębokie pojednanie zwaśnionych stron w duchu wzajemnego zrozumienia i uszanowania godności. Wierzył głęboko, że Ewangelia ma w sobie wielką moc pokonywania wzajemnych uprzedzeń i przebaczenia doznanych krzywd. Nie jest to możliwe w oparciu o jedynie ludzkie siły, ale dopiero dzięki łasce Bożej. Dlatego więc Stefan Wyszyński nauczał, że panowanie miłości i sprawiedliwości społecznej we wspólnotach małżeńskich możliwe jest jedynie na drodze uświęcenia życia rodzinnego.

### 2.3. Uświęcenie życia rodzinnego

Temat powyższy, bardzo ważny w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia, podejmowany był szczególnie często w piątym roku Wielkiej Nowenny (1961–1962), kiedy rozważano kolejne hasło z Jasnogórskich Ślubów Narodu: „Przyrzekamy świętość ogniska domowego”. Prymas utożsamiał dbałość o uświęcenie życia z troską o miłość i sprawiedliwość społeczną: „Wszak łaska jest samą miłością i sprawiedliwością, i pokojem, którym wypełniony jest umysł, serce i wola ludzka; jest też więzią społeczną, która jednoczy nas z braćmi naszymi, którym służymy, wszystko czyniąc w miłości”<sup>70</sup>. Stefan Wyszyński podkreślał w ten sposób szczególną wagę trwania w łasce uświęcającej i wskazywał, że udzielanie się mocy z Wysoka wpływa zarówno na relację ludzi z Bogiem, jak i na więź ludzi między sobą. Przypomniał tym samym fundamentalną teologiczną tezę, że łaska

---

<sup>69</sup> Tenże, Co dzień ku lepszemu, Jasna Góra, 28 V 1961, w: KiPA, t. 8, s. 269.

<sup>70</sup> Tenże, *Naród pełen łaski i prawdy* [Komentarze do Jasnogórskich Ślubów Narodu], Ko- mańcza, wrzesień 1956, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 104(2010), nr 1, s. 232.

Boga powinna przenikać wszystkie byty. Skoro bowiem grzech zaburzył ład Boży, to uświęcenie życia jest jedyną możliwą drogą odnowy świata wedle zamysłu Stwórcy. Ku temu zmierzały wszystkie wielkonowenne starania Kościoła w Polsce.

Prymas Tysiąclecia, a za nim wszyscy hierarchowie, uznawali zeświecczenie za najgroźniejszą chorobę dotykającą ówczesne małżeństwa. W jednym ze swoich listów pasterskich tak charakteryzowali małżeńską wspólnotę: „Ta instytucja naturalna została przez Zbawiciela podniesiona do nadprzyrodzonej godności sakramentu. Odtąd każdy związek małżeński między dwojgiem osób, naznaczony stygmatem chrztu świętego, zawarty w sposób sakramentalny, staje się źródłem łaski i uświęcenia”<sup>71</sup>. Kardynał Wyszyński promował zresztą ideę powszechnego powołania do świętości każdego pojedynczego człowieka, a projekt ów nazywał „programem uspołecznienia świętości”. Uważał, że „ludzie kierowani łaską z Nieba mogą wnieść wiele pogodnej radości dzieci Bożych, zdrowego ładu i pokoju”, a nie „dodatkową udrękę i anarchię”.

Zdaniem Prymasa, najważniejszym ogniskiem świętości – z natury swej – jest i powinna być rodzina, gdyż to poprzez rodziców żyjących w sakramentalnych związkach małżeńskich następuje przekazanie łaski uświęcającej ich dzieciom. Ten proces dokonuje się z pokolenia na pokolenie wraz z procesem przekazywania wiary chrześcijańskiej. Głosząc tę naukę Stefan Wyszyński poszerzał czysto laickie postrzeganie wspólnoty małżeńskiej jako związku „natury jurydycznej”. Ta bowiem interpretacja koncentruje się wyłącznie na umowie cywilnoprawnej, traci natomiast z oczu osobę ludzką z całym jej życiem duchowym, gubi miłość do człowieka i niszczy normy etyczne. Wytuczając drogę uświęcenia rodziny, kardynał Wyszyński wskazywał, że wiedzie ona przez codzienne, zwykłe życie. Wspólnota uświęcana łaską Boga staje się niejako „małym Kościołem”. Określenie to używane było już w okresie patrystycznym i ma swoje źródło w Kościele pierwotnym (por. 1Kor 6, 19; Rz 16, 3–5.12; Kol 4, 15). Przywołując je, prymas Polski wskazywał rodzinom, jakie zadania Stwórcy postawił przed nimi. Apelowal: „Niech rodzina chrześcijańska ma obowiązki katolickie: niech zaczyna dzień od modlitwy, a zwłaszcza pamięta o modlitwie wieczornej. [...] Niech mąż, żona i dzieci klękają wspólnie do rodzinnej modlitwy”<sup>72</sup>. Oprócz tego gorąco

---

<sup>71</sup> *List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, s. 377.

<sup>72</sup> Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*, [Warka], 7 V 1961, s. 227.

zachęcał do odmawiania razem wieczorem przynajmniej jednej części modlitwy różańcowej, upatrując w niej najprostszą formę katechizacji. Zalecał także cowieczorny Apel Jasnogórski jako modlitwę rodzinną za ojczyznę, na koniec której rodzice błogosławią swoim dzieciom, gdziekolwiek by się one wówczas nie znajdowały. Namawiał też do modlitwy Anioł Pański rano, w południe i wieczorem. Prymas zabiegał mocno o to, by Pismo Święte stało się podstawową księgą w rodzinach, czytaną regularnie w niedziele i święta, a Ewangelia święta – znalazła się w wyprawie ślubnej nowożeńców i przez całe życie „była pod ręką”. Niedzielna msza św. połączona z przyjęciem Komunii św. – a jeśli to możliwe, taka codzienna praktyka – była, zdaniem Kardynała, najlepszą drogą, by pokrzepione Najświętszym Ciałem rodziny nabierały sił do dalszego naśladowania Jezusa Chrystusa.

Pouczając o uświęcaniu rodziny w aspekcie wychowywania potomstwa, Prymas Tysiąclecia wyjaśniał, że rodzice, stawiając rozliczne wymagania dzieciom, najpierw sami powinni je wypełnić. Rodzice swoją osobistą postawą muszą dawać dzieciom przykład, gdyż wychowanie młodego pokolenia oznacza w istocie uprzednie wychowanie siebie. Głosił: „Wychowujecie nie tylko swoje dzieci, wychowujecie wzajemnie siebie”. I nie oznacza to jedynie pracy nad własnym charakterem, ale również misję przekazywania przesłania Chrystusowego w rodzinie. Kardynał uważał zresztą, że to rodzice są pierwszymi katechetami swych dzieci, ponieważ poprzez sakrament małżeństwa mają „kanoniczne prawo do nauczania prawd wiary w rodzinie”. Twierdził wręcz, że matki są „pierwszymi kapłankami” jeszcze przed udzieleniem dziecku sakramentu chrztu. Bolał nad tym, że język przekazu duchownych jest „za twardy, za sztywny, zbyt intelektualny i zbyt teologiczny”. Ufał, że chrześcijańscy rodzice potrafią przekazać wiarę w sposób dla dziecka zrozumiały i pociągający.

Prymas przykładał też wielką wagę do uświęcenia małżonków przez głębokie odczuwanie i okazywanie sobie wzajemnego szacunku. Nauczał: „Pamiętaj, sam Bóg szanuje twoją żonę. Jakim prawem ją poniewierasz? Poniewierasz przecież dziecko Boże! – Sam Bóg szanuje twojego męża! Jakim prawem ty go poniewierasz, jeśli Ojciec Niebieski go szanuje jako dziecko swoje?<sup>73</sup>”.

Ważnym aspektem obopólnego uświęcenia małżonków powinna być również cierpliwość. Właśnie cierpliwość i wyrozumiałość – cechy ludzi dojrzałych i rozumiejących życie – wynikające wprost z biblijnych zaleceń,

---

<sup>73</sup> Tenże, *Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, s. 331.

by chrześcijanie niestrudzenie oczekiwali na objawienie się sprawiedliwości Bożej (2P 3, 13–15). Trudno wyobrazić sobie lepszą „szkołę” pozbycia się egoizmu, roszczeniowości i zatruwających życie pretensji w codziennych kontaktach dwojga ludzi!

Prymas uważał, także, że doskonałą drogą do uświęcenia związku małżeńskiego jest racjonalna wstrzeźliwość w aktach płciowych. Nauczał, że miłość jest bardzo ludzką i naturalną potrzebą, umożliwia bowiem pełny rozwój duchowy. Ale dojrzewanie do pełnej miłości wiąże się z wielkim trudem okiełznanania instynktu biologicznego na rzecz rozwijania więzów głębokiej odpowiedzialności za drugą osobę, serdecznej troski i wsparcia na każdym etapie: w zdrowiu i chorobie, w młodości i starości, sprawności i ułomności, sukcesach i porażkach. To właśnie jest pełnia miłości danej przez Boga, kiedy w żonie czy w mężu widzi się Człowieka – jako dar od Boga samego – a nie jedynie obiekt fizycznego zaspokojenia. Wtedy też akt małżeńskiego zespolenia „w jedno ciało” jest uświęcony łaską Bożą, co umożliwia obojgu rozwój duchowy, w tym pełnię panowania nad sobą. Taki akt jest, zdaniem Prymasa, „związkiem najbardziej wewnętrznym”. Najgłębszym, bo obejmującym ciała i dusze małżonków. Bóg takiemu związkowi – błogosławi. Kardynał Wyszyński stał twardo na stanowisku, że ludzie jako istoty rozumne nie mogą kierować się jedynie swymi popędami. Uważał, że dzięki okresowej wstrzeźliwości małżonków, łaska Boża przemienia i porządkuje te, mocne skądinąd, naturalne instynkty. Nie zgadzał się z odrywaniem sfery seksualnej od *sacrum*, bowiem sprowadzenie ludzi do bytów jedynie czysto biologicznych odziera każdego człowieka z przynależnej mu godności dziecka Bożego, a zatem z atrybutów duchowych nadanych przez Stwórcę. Zredukowanie człowieka do „organizmu” napędzanego głównie przez popędy prowadzi wprost do takich rozmiarów panseksualizmu, że człowiek ów zbliża się poziomem do zwierzęcia, wręcz głupiej i przestaje rozumieć rzeczywistość. Nie takiego człowieka tworzył Bóg Ojciec „na podobieństwo swoje”! Stworzył On człowieka takim, by łącząc się w uświęconym przez sakrament związku małżeńskim z drugim człowiekiem, obdarzał go miłością, dozoną wiernością i szacunkiem, a nade wszystko przekazał życie i wychował młode pokolenie.

#### **2.4. Wychowanie młodego pokolenia**

„Przyrzekamy Ci [Maryjo] wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić je przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną

opieką rodzicielską<sup>74</sup>. To właśnie hasło *Jasnogórskich Ślubów Narodu* było rozważane w szóstym roku Wielkiej Nowenny (1962–1963).

Prymas Tysiąclecia pragnął pomóc rodzinom w kształtowaniu dzieci zgodnie z wolą Stwórcy. Pisał: „Śluby Jasnogórskie przypominają rodzicom katolickim, jak te dary Boże [potomstwo] mają być po Bożemu wychowane i do Boga doprowadzone<sup>75</sup>. W ten sposób wielkonowenny projekt po raz kolejny okazał się programem religijnym wywołującym konkretne skutki. Jego celem było nauczenie sztuki praktykowania miłości i sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do zadań rodzicielskich.

Przyjęcie prymatu Stwórcy w kształtowaniu dzieci i młodzieży powinno, zdaniem kardynała Wyszyńskiego, zapoczątkować głęboką przemianę najpierw człowieka, a potem całego narodu, by stał się zgodny z zamysłem Bożym. Uważał, że połączenie w wychowaniu mocy nadprzyrodzonych i przyrodzonych czyni z ludzi zarówno „świadomych członków nadprzyrodzonej wspólnoty miłości w Kościele Bożym”, jak i „przyzwoitych ludzi, porządnym członków społeczności, użytecznych obywateli ojczyzny ziemskiej<sup>76</sup>. Podstawowym kontekstem nauczania prymasowskiego był jednak aspekt religijny. Stefan Wyszyński unaocznił, że wszystko, co człowiek posiada – na czele z życiem – jest darem Boga. Odpowiedzią człowieka powinno być zatem oddanie Bogu z wdzięcznością tego, co od Niego otrzymał. Kardynał przywoływał często pojęcie „dwóch stron medalu”: „[...] bo to jest sprawiedliwość, że się tak wyrażę po kupiecku, zamienna, to jest najbardziej popularny kontrakt – *do ut des, facio ut facias* – Bóg daje i ty Mu dajesz<sup>77</sup>.”

Nie wolno z daru czynić narzędzia do walki przeciw Dawcy<sup>78</sup>. Skoro zatem dziecko jest dla rodziców darem Stwórcy, powinno być poddane formacji zgodnej z Jego zamysłem. Koncepcja prymasa Polski odnosząca się do wychowania młodego pokolenia podniosła temat wysoko ponad tzw. inżynierię społeczną, uprawianą przez laickie społeczeństwa. Prymas

---

<sup>74</sup> Tenże, *Przyrzekamy ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi*, [Komańcza, wrzesień 1956], w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 2, s. 72.

<sup>75</sup> Tenże, *Dwie strony jednego medalu*, Lublin, 5 X 1957, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 3, s. 533.

<sup>76</sup> Tenże, *Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie*, Warszawa, 7 I 1962, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 8, s. 28–29.

<sup>77</sup> Tenże, *Dwie strony jednego medalu*, s. 538.

<sup>78</sup> Opatrzzone komentarzem „daję ci, abys i ty mi dał; czynię coś dla ciebie, abys i mi coś zrobił”.

zabiegał o zupełnie inny kształt narodu polskiego. Odrodzonego w Bogu w – duchu miłości i sprawiedliwości społecznej. To był główny cel przygotowania do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski.

Stefanowi Wyszyńskiemu zależało na tym, aby młodzi ludzie byli kształtowani w oparciu o sprawdzone tradycyjne wartości chrześcijańskie. Przestrzegał przed lansowaną przez władze państwowe „nową moralnością”, która w praktyce oznaczała „niszczenie moralności chrześcijańskiej.” Jej wpływ na życie społeczne był, według niego, groźny, jako że: „umie [ona] tylko zwalniać z obowiązku” – i tym samym podmywa zdrowe fundamenty funkcjonowania wspólnoty narodowej. Ostrzegał zatem przed promocją „absolutnej wolności moralnej, fizycznej, psychicznej”, co jest sprzeczne z naturą człowieka i sprawia, że „przestaje być istotą rozumną”<sup>79</sup>.

Nie sposób w pełni docenić zasług Prymasa Tysiąclecia w dziele duchowego odrodzenia Polaków bez odwołania się do ówczesnej sytuacji społecznej w kraju. Propaganda władców PRL-u była konsekwentnie nastawiona na torpedowanie misji Kościoła, określając ją jako wrogą działalność przeciwko Polsce. To była bezpardonowa walka z religią katolicką i samym Bogiem. Marksistowskie władze nie tolerowały jakichkolwiek innych opcji światopoglądowych – także tych dotyczących wychowania. Dążyły do całkowitego zniewolenia umysłów, tępiły samodzielne myślenie, a tym samym przekreślały prawa jednostki: wolność słowa i wolność wyznania. Rewolucja komunistyczna dążyła do totalnego podporządkowania sobie obywateli, bowiem widziała się wyłącznie w roli „cezara”<sup>80</sup>.

Zasadniczym celem wychowawczym komunistów było wyedukowanie bezwolnego, pozbawionego jednostkowych praw i posłusznego władzy nowego pokolenia pod sztandarem „jedynie słusznej partii – jako przewodniej siły narodu”. Tak „produkowano” typ człowieka „świetlanej przyszłości”. Ów *homo sovieticus* podporządkowany kolektywowi partyjnemu charakteryzowała skrajna aspołeczna postawa: ucieczka od wolności i odpowiedzialności, oportunizm, agresja wobec słabszych i uniżoność wobec silniejszych, koniunkturalizm. Takiemu „nowemu człowiekowi” można było już łatwo wpoić, że komunistyczna PRL to „ukoronowanie

---

<sup>79</sup> Por. C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Paryż 1953, s. 201 (*Biblioteka Kultury*, t. 325).

<sup>80</sup> Więcej na ten temat zob. K. Kosiński, *Refleksje na temat roli szkoły w systemie PRL*, w: *Socjalizm w życiu powszednim. Dyktatura a społeczeństwo w NRD i PRL*, red. S. Kott, M. Kula, T. Linderberger, Warszawa 2005, s. 49–67. Zob. również tenże, *Oficjalne i prywatne życie w czasach PRL*, Warszawa 2006.



tysiącletniego rozwoju Polski”<sup>81</sup>. Temu to (między innymi) Prymas Tysiąclecia odpowiadał swoim słynnym *Non possumus*. Kwestia wychowania dzieci i młodzieży była kluczowa dla „być albo nie być” polskiego narodu z jego wielowiekową tradycją religijną, historyczną, społeczną. Tym bardziej paląca, że w okresie Wielkiej Nowenny blisko połowę populacji Polaków stanowili młodzi<sup>82</sup>. Na nich władze PRL-u przeprowadzały główny eksperyment laicyzacji. Zwalczały przekonania religijne Polaków, forsowały pozareligijne źródła wiedzy i także autorytety. Umniejszały rolę rodziny. Aby przyciągnąć młodzież, tworzyły organizacje, których głównym zadaniem było ideologizowanie w duchu lewicowym.

Prymas Tysiąclecia nie zwalczał ówczesnych władz. On widział rzeczywistość nie jak zaślepiony ideolog, lecz jak prawdziwy mąż stanu – rozumiejący aktualne uwarunkowania, patrzący na zjawiska przez pryzmat głębokiej wiary, miłości i sprawiedliwości społecznej. Natchniony i przenikliwy – jak prorok. Uważał, że wychowanie należy przede wszystkim do rodziny wspieranej przez Kościół, a państwo powinno jej zapewnić optymalne warunki bytu i rozwoju. Ponieważ każdy członek społeczności jest wezwany do troski o dobro wspólne, oba środowiska – świeckie i kościelne nie powinny ze sobą walczyć o monopol wychowania, ale podjąć „święte sprzymierzenie”, celem którego będzie przysposobienie Polaków do życia społecznego<sup>83</sup>.

Tak zdefiniowane wychowanie powinno być przede wszystkim uniwersalne, aby człowiek formowany przez Kościół poznał dobrze zarówno swoje obowiązki społeczne, jak i prawa. By te obowiązki rzetelnie wypełniał, prawa umiał szanować i potrafił się o nie upominać<sup>84</sup>. Jest to też wychowanie „najbardziej społeczne”, umożliwi bowiem przekroczenie wrodzonego egoizmu. Uczy szacunku do godności i praw każdego człowieka, nie wyłączając najbliższych. Uwrażliwia na potrzeby innych i skłania do dzielenia się z nimi dobrami materialnymi

---

<sup>81</sup> Por. Wyszynski, *Wezwanie pasterskie Prymasa Polski do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, s. 453.

<sup>82</sup> Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny*, s. 62; T. Sulimirski, *Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata pozaszkolna*, „Kultura” [Paryż] 1952, s. 141–169 [Numer specjalny]; *Ramy życia w Polsce*, red. S. Gryziewicz [i in.], Paryż 1952, s. 162.

<sup>83</sup> Wyszynski, *Wezwanie pasterskie Prymasa Polski do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, s. 453.

<sup>84</sup> Tenże, *Przyrzekamy ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi*, s. 74.

i duchowymi. Kształtuje postawy odpowiedzialności za siebie i swoje wybory, ale także odpowiedzialności za wspólnotę: tę małą – rodzinną i tę wielką – narodową. Odnosząc się do przyrodzonych i nadprzyrodzonych sfer człowieka, poszerza światopogląd, przez co każe patrzeć nie tylko na to, co jest dobre w chwili obecnej, ale i dobre w przyszłości. Wychowanie w duchu Chrystusowym pozwala ponadto tworzyć silne więzi międzyludzkie.

Prymas Tysiąclecia twierdził, że formować należy wszystkie cechy osobowości człowieka. Nawoływał, aby rodzice prowadzili swoją misję w sposób integralny, obejmujący: „wychowanie fizyczne i higieniczne, wychowanie rozumu, woli i uczuć, wychowanie społeczno-zawodowe, narodowo-obywatelskie i moralno-religijne”<sup>85</sup>. Rezultatem tak rozumianego procesu jest harmonijnie ukształtowany nowy człowiek o zintegrowanych wszystkich sferach osobowości. Będzie on w swoim życiu „w sposób zupełnie naturalny i prosty oddawał to, co jest ludzkiego – bliźnim, co jest Bożego – Bogu”<sup>86</sup>.

## **2.5. Obowiązki poszczególnych członków rodziny**

Definiując misję, kształt i prawa rodziny chrześcijańskiej, kardynał Wyszyński przy różnych okazjach przybliżał ważniejsze obowiązki poszczególnych jej członków. Prezentował w tej materii dalekosiężne, ale też bardzo „ojcowskie” i praktyczne podejście. Przede wszystkim uświadamiał wiernym cel ich pracy w swoich rodzinnych wspólnotach – będących zamysłem Bożym. Przekonująco motywował do jego podjęcia, wyjaśniał kontekst, podawał wreszcie konkretne przykłady postępowania i środki temu celowi służące. Prymasowska koncepcja rodziny była ze wszech miar głęboko przemyślana i spójna.

### **2.5.1. Obowiązki małżonków**

Naczelną powinnością małżonków jest miłość wzajemna. Kardynał nauczał, że całe życie chrześcijańskie jest w istocie praktykowaniem miłości, gdyż miłość Boga jest fundamentalną normą etyczną: „Jak cała moralność i całe życie chrześcijańskie zawisło od miłości, tak też wszyst-

---

<sup>85</sup> Tenże, *Dwie strony jednego medalu*, s. 534.

<sup>86</sup> Obowiązki małżonków zostały już częściowo omówione w poprzednich punktach. W niniejszym, w celu uniknięcia powtórzeń, przybliżone zostaną jedynie te powinności, o których jeszcze nie było mowy.

kie zasady i artykuły chrześcijańskiej konstytucji małżeństwa i rodziny sprowadzają się do miłości Boga i człowieka”<sup>87</sup>.

Podstawowym wyrazem miłości jest okazywanie sobie przez męża i żonę wzajemnego szacunku. W tym aspekcie Prymas dostrzegał szkodliwe praktyki obciążania żon licznymi obowiązkami, przy niedostatecznym przypominaniu o obowiązkach mężów. Sam był przeciwny takim stereotypom. Zgodnie z nauką Kościoła – twierdził – w tej kwestii musi panować równowaga: „Obowiązki są równe, choć różne męża i żony. Obowiązki są równe w obliczu Boga, bo Bóg jest Ojcem męża i żony. On ustanowił przykazania dla jednej i drugiej strony”<sup>88</sup>.

Z praktykowania Bożej miłości w małżeństwie wynika obowiązek wzajemnej i dożgonnej wierności. Kardynał zdawał sobie sprawę, iż z upływem lat atrakcyjność fizyczna żony i męża traci na znaczeniu. Dlatego nauczał, że „gdy zalety ciała już nie pociągają, zalety duszy i jej charakter chrześcijański muszą was wzajemnie przy sobie utrzymać”<sup>89</sup>.

W postępowaniu dwojga ludzi bardzo istotne jest też panowanie nad własnymi emocjami i znalezienie takiego sposobu ich komunikowania, aby się nawzajem nie ranić i nigdy nie odpłacać złem w myśl zasady „oko za oko”. Nie tyle zatem domagać się sprawiedliwości dla siebie, ile ją świadczyć. Podobnie jest z narzucaniem swoich racji drugiej osobie za wszelką cenę. Stefan Wyszyński pouczał: „Nie sztuka odnieść zwycięstwo nad żoną, nie sztuka odnieść zwycięstwo nad mężem, ale nad samym sobą. W małżeństwie wzajemna pomoc dwojga polega na tym, że ciągle odnoszą zwycięstwa, każde nad sobą”<sup>90</sup>.

Prymas nawoływał także do odpowiedzialnego korzystania ze sfery erotycznej: „Oboje: mąż i żona, mają obowiązek czuwać nad sobą. Tak jak czuwa się nad popędem do jedzenia i picia, jak nie wszystko wkłada się do żołądka, tak również trzeba czuwać nad popędem seksualnym, albowiem ma to olbrzymie znaczenie dla równowagi psychiki ludzkiej, dla dojrzałości moralnej i umysłowej człowieka, dla jego umiejętności władania sobą”<sup>91</sup>.

---

<sup>87</sup> *List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny*, s. 376.

<sup>88</sup> Wyszyński, *Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, s. 330.

<sup>89</sup> Tamże, s. 331.

<sup>90</sup> Wyszyński, *Bóg w rodzinie ludzkiej. Przemówienie do „Rodziny Rodzin”*, Warszawa, 8 IX 1961, w: KiPA, t. 9, s. 122.

<sup>91</sup> Tenże, *Obrona wiary i moralności dzieci i młodzieży. Do rodziców i wychowawców*, Bydgoszcz, 3 VI 1962, w: KiPA, t. 9, s. 183.

Zdaniem Kardynała pewne regulacje w tej sferze są niezbędne, aby mąż i żona byli gotowi – dla wzrostu wzajemnej miłości – ponieść każdą ofiarę.

### 2.5.2. Obowiązki rodziców

Podstawowym celem rodziców oprócz przekazania życia, jest wychowanie potomstwa, bez zaniedbania żadnej ze sfer życia: biologicznej, intelektualnej, moralnej i religijnej. Prymas Polski objaśniał: „Wychowywać po Bożemu. Najmilsi, obowiązkiem rodziny jest, wychowując w duchu prawdy, pokoju, miłości, w duchu pracowitości i oszczędności, a więc społecznie i po obywatelsku, wychować również po Bożemu, aby dzieci wasze, z Boga wzięte, do Boga były prowadzone i Bogu były oddane”<sup>92</sup>.

Zadaniem rodziców jest więc wychowanie do odpowiedzialności oraz nauczenie praktycznego życia w takim stopniu, by dziecko potrafiło samodzielnie rozpoznawać i wypełniać swoje zobowiązania. To misja ogromna i długotrwała, a przy tym wymagająca wyrzeczeń od samych dorosłych. To bowiem oni w pierwszym rzędzie dać mają przykład chrześcijańskiego życia: dostrzegania nie tylko potrzeb własnych, ale też innych ludzi, powściągnięcia emocji i zachcianek, ponoszenia konsekwencji swoich zachowań, ustalenia i przestrzegania w życiu właściwej hierarchii wartości. Rodzice powinni zatem niwelować swoje wady, spośród których Kardynał uznał za najważniejsze: rozrzutność, pijaństwo i brak wstrzemięźliwości. Skutkują one drastycznym zubożeniem rodziny i psychiczną traumą dzieci – druzgocą więzi i praktycznie uniemożliwiają zdrowe wzrastanie młodego pokolenia. W tym aspekcie Prymas apelował szczególnie do mężczyzn, aby aktywnie i odważnie podjęli Boże posłannictwo „bycia ojcem”. Głosił: „Odpowiedzialność jest wspólna. Jak nie ma podwójnej moralności, jednej dla żony, drugiej dla męża, tak też nie ma podwójnej odpowiedzialności. Jedna jest wspólna odpowiedzialność was obojga za to, jak wychowacie swoje dzieci”<sup>93</sup>.

Wśród obowiązków rodzicielskich ważne miejsce zajmuje wychowanie dzieci po katolicku. Kardynał uświadamiał rodzicom, że mają konstytucyjnie zagwarantowane prawo do wolności wyznania i zachęcał ich gorąco, aby domagali się od władz państwowych wprowadzenia katechezy do szkół publicznych. Wobec silnego oporu władz, obowiązek

---

<sup>92</sup> Tenże, *Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, s. 365.

<sup>93</sup> Tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1963, s. 76.

katechizacji dzieci w parafiach spoczywa na rodzicach i nie wolno im tego poniechać.

### 2.5.3. Obowiązki dzieci

Prymasowskie nauczanie o powinnościach najmłodszych członków rodziny zakładało, że wszyscy ludzie tworzą wspólnotę dzieci Bożych mających jednego Ojca Niebieskiego i zgromadzonych w Kościele – „Rodzinie Jezusa Chrystusa”. Stąd płynie obowiązek miłowania „po Bożemu” wszystkich ludzi. Siłę do tego chrześcijańskie dzieci powinny czerpać od Boga w Trójcy Jedynej, którego duch rozlewa Bożą miłość w ludzkich sercach. Kardynał Wyszyński potrafił tę teologię przełożyć na język zrozumiały dla dzieci: „Życie w rodzinie, gdzie jest tatuś, mamusia i rodzeństwo. Życie w Kościele Chrystusowym, gdzie biskupi i kapłani, gdzie mieszka Chrystus. Życie w społeczności zwanej narodem i państwem, a więc wśród innych ludzi, którzy są naszymi bliźnimi, naszymi rodakami. Wobec nich macie różne obowiązki”<sup>94</sup>.

Prymas poszerzał spojrzenie dzieci na życie w Kościele i w ogóle życie pośród ludzi. Uświadamiał im potrzebę okazywania wdzięczności i przyjęcia postawy altruistycznej wobec innych. Dowodem wielkiego zaangażowania Kardynała w wyjaśnianie najmłodszym zasad miłości i sprawiedliwości społecznej jest fakt, że głosząc kazania, opuszczał niekiedy ambonę i stawał pośród dzieci, by nawiązać z nimi dialog. Ale co najważniejsze, zwracał się do nich zawsze najprostszymi, lecz niezwykle obrazowymi słowami, które pobudzały ich wyobraźnię: „Znajdujecie się w zorganizowanym, ale jakże trudnym i złożonym życiu codziennym. Korzystacie z najrozmaitszych urządzeń na ulicy, na kolei, w autobusach, tramwajach. Korzystacie z usług innych ludzi, którzy na was pracują w fabrykach czy warsztatach. Korzystacie z opieki i wychowania rodziców, kapłanów, wychowawców i nauczycieli. Naokoło was jest gromada ludzi, którzy pracują na was. [...] A gdy cię spytam, kto dał ci bułkę do szkoły, odpowiesz, że mamusia. A gdy cię spytam, kto tę bułkę upiekł, to już trzeba pomyśleć o innych ludziach, którzy to zrobili. Gdy spytam, skąd masz piękne ubranko, odpowiesz, że mamusia się postarała. A potem spytam, kto zrobił to ubranko – nie umiałbyś nawet obliczyć tych wszystkich ludzi. [...] Ogromna ilość ludzi nieustannie pracuje na to, aby ty miał wszystko, co ci potrzeba”<sup>95</sup>.

<sup>94</sup> Tenże, Wizytacja kanoniczna parafii, Wrociszew, 2 VIII 1964, w: KiPA, t. 18, s. 23.

<sup>95</sup> Tenże, Jesteśmy wielką Bożą Rodziną, Warszawa, 19 IV 1964, w: KiPA, t. 18, s. 169–170.

#### 2.5.4. Obowiązki młodzieży

Prymas Tysiąclecia poświęcał wiele uwagi dorastającemu pokoleniu. Miał świadomość, że ówczesna młodzież była poddawana przemysłanej, zmasowanej i niebezpiecznej propagandzie władz PRL-u. Te działania tworzyły nieprzyjazny klimat dla wzrastania młodych w duchu miłości Bożej i sprawiedliwości społecznej. Dostrzegał groźne skutki tej lewicowej propagandy obecnej w szkołach, rządowych organizacjach społecznych, w środkach przekazu: demoralizację obyczajową, obojętność na sprawy duchowe, nieodpowiedzialność wobec siebie i otoczenia, bezbożnictwo, alkoholizm, marnotrawstwo, ucieczkę od obowiązków, zanik wszelkich norm etycznych powodujący rozchwianie charakteru. Troska Prymasa Tysiąclecia o młodzież wynikała z jego troski o przyszłość całego narodu polskiego.

Kardynał uświadamiał młodym, że każdy z nich jest owocem miłości Stwórcy, zrodzonym za sprawą jego biologicznych rodziców. Jest zatem ich dłużnikiem. Te zobowiązania należy spłacać, ale w sposób nacechowany chrześcijańską wizją świata. Jasnogórskie Śluby Narodu w sporej mierze dotyczyły wyzwań stawianych przed młodzieżą. Prymas tłumaczył: „Jeśli tak wielkie długi zaciągacie, trzeba je płacić, Dzieci Najmilsze, ale nie pieniądzem, bo to jest waluta zdewaluowana, za słaba. Ona ma sens ekonomiczny, ale nie zawsze społeczny. Trzeba więc innej «waluty»: serca i poczucia sprawiedliwości. Za wszystko, co wzięliście, trzeba zapłacić sercem, poszanowaniem ludzi, którzy na was pracowali, sumiennością w pracy i ładem życia, które się rozpoczyna i w które wchodzić<sup>96</sup>”.

Prymas przekładał te zadania na język praktyczny i zrozumiały dla młodzieży: „Macie obowiązki wobec waszego ciała i duszy; wobec własnego rozumu, woli i serca; wobec rodziny, rodziców, rodzeństwa i wychowawców, wobec Boga i Kościoła świętego; wobec bliźnich, narodu i państwa; kultury rodzimej i ojczystej; wobec przyszłości narodu, która jest przed wami<sup>97</sup>”.

Stefan Wyszyński precyzował przy tym konkretne zobowiązania dziewcząt i chłopców – wynikające ze, specyficznych dla danej płci, ról

---

<sup>96</sup> Tenże, *Na przełomie dwóch okresów życia...*, Gniezno, 13 VI 1960, w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. 6, s. 235–236.

<sup>97</sup> Tenże, *Młodej Polsce na Drugie Tysiąclecie. Wskazania podczas Kongresu Maryjnego*, Wągrowiec, 2 IX 1962, KiPA, t. 12, s. 44.



życiowych. Dziewczętom zalecał taką formację duszy i ciała, która przygotowałaby je do odpowiedzialnej funkcji żony i matki. Akcentował w tym wagę dziewczęcej czystości i skromności: w obyczajach, lekturach i w stroju. Zachęcał do różnorodnej pomocy Kościołowi przez aktywność w lokalnych parafiach. Młodzieńców zaś nauczał, aby w stosunku do matek, sióstr i koleżanek naśladowali „delikatną sprawiedliwość Józefową” polegającą na okazywaniu im szacunku, respektowaniu ich czystości. Na postawie szlachetnej, wręcz rycerskiej. To jest podstawowa cecha warunkująca zostanie w przyszłości odpowiedzialnym mężem i ojcem. Niezależnie od ról społecznych, Prymas Polski zobowiązywał wszystkich młodych do pracy nad eliminowaniem wad charakteru. Podkreślał konieczność stosowania w kontaktach z innymi „otwartej i przyjaznej dłoni” – postawy życzliwości i łagodności. Uwrażliwiał na obowiązek ochrony każdego życia. Apelowal o dbałość względem Polski jako najdroższej Ojczyzny.

\* \* \*

W swoim nauczaniu na temat rodziny – w duchu miłości i sprawiedliwości społecznej – Prymas Tysiąclecia jawi się dziś jako prawdziwy mąż opatrnościowy. Zdumiewa i budzi szacunek spójność jego koncepcji, jej wielowątkowość i wymiar profetyczny, ogrom jego pracy duszpasterskiej i piśmienniczej. Z perspektywy kolejnych dekad widać wyraźnie, jak głębokie były jego myśli, jak bardzo chrześcijańskie. Trafnie przewidywał skutki laicyzacji i anarchii życia społeczno-politycznego. Staral się uchronić naród polski przed zatraceniem. Był wybitnym przewodnikiem i nauczycielem.

#### **A STRONG IN GOD FAMILY ACCORDING TO THE PRIMATE OF THE MILLENNIUM**

**Keywords:** primate of the Millenium, family, community, love and social justice, family rights and obligations, renewal of social life, the renaissance of the Polish nation.

**Summary:** Preparation for the celebration of the Millenium of Poland's Baptism largely concerned family matters. The family, as an elementary social and church community, is the source of the persistence of the Polish nation in its Christian, historical and political tradition. By its nature it has guaranteed rights that must be respected by state authorities. It should also meet its obligations as a whole and as the sum total of the responsibilities of its individual members. The Primate of Poland, Cardinal

Stefan Wyszyński, created and tirelessly proclaimed comprehensive vision of the family as God's plan.

## BIBLIOGRAFIA

- List pasterski biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny w ósmym roku Wielkiej Nowenny – o polskiej rodzinie katolickiej*, Warszawa, 18 XII 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1975, s. 374–380.
- Pouczenie pasterskie biskupów polskich o sakramencie małżeństwa*, 16 XI 1960, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paryż 1975, s. 215–221.
- Wyszyński S.
- Abyście byli mężni i niezłomni w obronie człowieka...*, Warszawa, 3 IV 1960, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 6: 1960, red. M. Bujnowska, Warszawa 2007, s. 101–107.
- Bóg w rodzinie ludzkiej. Przemówienie do „Rodziny Rodzin”, Warszawa, 8 IX 1961, w: *Kazania i przemówienia niepublikowane autoryzowane (KiPA)*, t. 9, s. 122. s. 122–137 [mps, Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa].
- Co dzień ku lepszemu, Jasna Góra, 28 V 1961, KiPA, t. 8, s. 260–274.
- Czego potrzeba, aby się spełniło odrodzenie i zjednoczenie narodu*, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4: 1958, red. M. Bujnowska, Warszawa 2002, s. 37–44.
- Dążenie do rodziny, rodzinności, wspólnoty – właściwością natury ludzkiej, Warszawa, 9 I 1966, w: KiPA, t. 22, s. 106–114.
- Do duchowieństwa stolicy*, Warszawa, 3 VIII 1962, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 9: 1962, red. M. Bujnowska, Warszawa 2011, s. 12–20.
- Do młodzieży akademickiej podczas opłatka, Warszawa, 9 I 1964, w: KiPA, t. 16, s. 44–48.
- „Do serca Maryi Matki...”, Jasna Góra, 9 V 1962, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 8: 1962, red. M. Bujnowska, Warszawa 2009, s. 288.
- Dwie strony jednego medalu*, Lublin, 5 X 1957, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3: 1956–1957, red. M. Bizan [i in.], Warszawa 1999, s. 531–540.
- Głos pasterza stolicy w obronie życia*, Warszawa, 25 XII 1959, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 5: 1959, red. M. Bujnowska, Warszawa 2006, s. 514–515.
- Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*, [Komańcza, 16 V 1956], w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 2: 1953–1956, red. M. Bizan, Warszawa 1999, s. 9–12.
- Jesteśmy wielką Bożą Rodziną, Warszawa, 19 IV 1964, w: KiPA, t. 18, s. 169–170.
- Kościół – Rodzina Boża u swej kolebki, Warszawa, 12 I 1964, w: KiPA, t. 16, s. 55–67.
- Krzyż stał się nam bramą, Lublin, 7 VI 1964, w: KiPA, t. 17, s. 389–395.
- Maryja zaczęła zwyciężać w polskiej ziemi*, Poznań, 19 III 1958, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4: 1958, red. M. Bujnowska, Warszawa 2002, s. 45–53.
- Młodej Polsce na Drugie Tysiąclecie. Wskazania podczas Kongresu Maryjnego, Wągrowiec, 2 IX 1962, KiPA, t. 12, s. 34–47.

- Na czwarty rok Wielkiej Nowenny Tysiąclecia*, Gniezno – Warszawa, w kwietniu 1960, w: *Listy pasterskie Prymasa Polski 1946–1974* (LPP), Paryż 1975, s. 352–355.
- Na piąty rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno, 23 IV 1961, w: LPP, s. 380.
- Na przełomie dwóch okresów życia...*, Gniezno, 13 VI 1960, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 6: 1960, red. M. Bujnowska, Warszawa 2007, s. 232–237.
- Na siódmy rok Wielkiej Nowenny*, Gniezno, 23 IV 1963, w: LPP, s. 424–427.
- Naród pełen łaski i prawdy [Komentarze do Jasnogórskich Ślubów Narodu]*, Komańcza, wrzesień 1956, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 104(2010), nr 1, s. 228–235.
- O cudowna przemiano!, Gniezno, 1 I 1964, w: KiPA, t. 16, s. 4–17.
- Obrona wiary i moralności dzieci i młodzieży. Do rodziców i wychowawców, Bydgoszcz, 3 VI 1962, KiPA, t. 9, s. 176–188.
- „Oto wszystko nowym czynię...”, Nowa Huta, 6 IX 1964, w: KiPA, t. 18, s. 187–199.
- Pochwała dzieciństwa i życia*, Warszawa, 27 XII 1959, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 5: 1959, red. M. Bujnowska, Warszawa 2006, s. 517–525.
- Pozdrowienie Prymasa Polski dla pracowitego Ludu Śląskiego, Piekary Śląskie, 13 VI 1965, w: KiPA, t. 20, s. 360–371.
- Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*, Lublin 1929.
- Program pracy duszpasterskiej w pierwszym roku Wielkiej Nowenny przed Millenium*, Warszawa, w lipcu 1957, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3: 1956–1957, red. M. Bizan [i in.], Warszawa 1999, s. 316–323.
- Program pracy duszpasterskiej w V Roku Wielkiej Nowenny w „Roku Rodziny Katolickiej”*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 43(1961), nr 3–4, s. 87–92.
- Przyrzekamy – stanąć na straży budzącego się życia. Komentarz do poszczególnych haseł Jasnogórskich Ślubów Narodu*, [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: S. Wyszyński, *Królowo Polski, przyrzekamy*, red. I. Czarczińska, A. Rastawicka, Warszawa 2006, s. 69–78.
- Przyrzekamy ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi*, [Komańcza, wrzesień 1956], w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 2: 1953–1956, red. M. Bizan, Warszawa 1999, s. 71–77.
- Rodzice, nadeszła wasza godzina!*, [Frombork], 15 VIII 1961, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 7: 1961, red. M. Bujnowska, Warszawa 2008, s. 326–334.
- Rodzina Bogiem silna*, Jasna Góra, 26 VIII 1961, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 7: 1961, red. M. Bujnowska, Warszawa 2008, s. 361–370.
- Rodzina Bogiem silna. Przemówienie do rodziców katolickich, Warka, 7 V 1961, KiPA, t. 8, s. 221–232.
- Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie*, Warszawa, 7 I 1962, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 8: 1962, red. M. Bujnowska, Warszawa 2009, s. 23–31.
- Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1963.
- W imię miłości Ojczyzny, w obronie życia Polaków!, Warszawa, 15 III 1964, w: KiPA, t. 16, s. 314–330.

- W obronie życia nienarodzonych*, [Komańcza, przed 22 IX 1956], w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 2: 1953–1956, red. M. Bizan, Warszawa 1999, s. 50–58.
- Wezwanie do pracy wielkopostnej w duchu ślubowań jasnogórskich*, Gniezno – Warszawa, Wielki Post 1958, w: LPP, s. 299–303.
- Wezwanie pasterskie Prymasa Polski do pracy wielkopostnej nad zwalczaniem wad społecznych*, Gniezno – Warszawa, Wielki Post 1964, w: LPP, s. 449–458.
- Wizytacja kanoniczna parafii, Wrociszew, 2 VIII 1964, w: KiPA, t. 18, s. 12–19.
- Współdziałanie sił wychowawczych warunkiem skutecznego wychowania człowieka*, Jasna Góra, 30 VI 1957, w: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 3: 1956–1957, red. M. Bizan [i in.], Warszawa 1999, s. 285–300.
- Zwierciadło sprawiedliwości – Matka pięknej miłości, Jasna Góra, 26 VIII 1963, w: KiPA, t. 15, s. 103–115.
- Życzenia na Boże Narodzenie*, Gniezno – Warszawa, *Boże Narodzenie 1961 r.*, w: LPP, s. 389–390.
- Bartnik C., *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, w: *Polska teologia narodu*, red. C. Bartnik, Lublin 1986, s. 183–242.
- Dziuba A.F., *Przeżycie społeczne kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski. Zarys problematyki*, Warszawa 2004.
- Fudali I., *Myśl społeczna Stefana Wyszyńskiego – Prymasa Polski*, Kielce 1993.
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kosiński K., *Refleksje na temat roli szkoły w systemie PRL*, w: *Socjalizm w życiu powszednim. Dyktatura a społeczeństwo w NRD i PRL*, red. S. Kott, M. Kula, T. Linderberger, Warszawa 2005, s. 49–67.
- Krukowski J., *Zasada współdziałania między państwem i Kościołem w ujęciu prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 12(2002), nr 1, s. 219–235.
- Lewandowski J., *Wychowawcze aspekty Wielkiej Nowenny w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Chrześcijanin w Świecie”, 15(1983), nr 5, s. 9–30.
- Miłosz C., *Zniewolony umysł*, Paryż 1953 (*Biblioteka Kultury*, t. 325).
- Ramy życia w Polsce*, red. S. Gryziewicz [i in.], Paryż 1952.
- Skreczko S., *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957–1966). Studium teologicznopastoralne*, Białystok 2002.
- Sulimirski T., *Szkolnictwo powszechne i średnie oraz oświata pozaszkolna*, „Kultura” [Paryż] 1952, s. 141–169 [Numer specjalny].